Nr. 179 (6253) Cz. 1 — WARSZAWA, PIĄTEK 14 CZERWCA 1935 r. — Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Walka o prawo wyborcze

Mowa referenta wniosku Z.P.P.S.

tow. Mieczysława Niedziałkowskiego

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Sejmu tow. M. Niedziałkowski przemawiał, jako referent projektu Z. P. P. S., po zakończeniu debaty generalnej. Mowę tow. Niedziałkowskiego podajemy w streszczeniu.

Red.

Jestem, jako referent projektu Z.P.P.S., w położeniu dość trudnem; przedstawiciele różnych kierunków polskiej myśli politycznej, przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego i społeczeństwa ukraińskiego wypowiedzieli się tutaj za tezami naszego wniosku. Klub BBWR — jedyny wyraziciel projektu przeciwstawnego — milczał. Tak, jak w starej anegdocie: jedna strona ma wszystkie **argumenty, a strona druga ma zato i ma tylko... większość głosów.** Nie sądzę, by to była najlepsza metoda... wychowawcza.

P. referent Podoski będzie mówił za chwilę. Postawiono pod jego adresem szereg postulatów. Postulat pierwszy dotyczy kwestji zgodności koncepcji BBWR z nową Konstytucję. Ten postulat podejmuję.

PRAWO

Żądanie, by ta zgodność została uzasadniona jest nietylko naszem prawem; jest naszym **obowiązkiem.** Obowiązek dbania o tę zgodność obejmuje i Sejm, i Senat, **i p. Prezydenta Rzeczypospolitej.** Konstytucja, uchwalona wszak przez Panów, podpisana przez p. Prezydenta, stanowi powszechne, równe, tajne i bezpośrednie prawo wyborcze. Ks. poseł Szydelski określił wcale słusznie projekt B.B.W.R., jako „kompromis" pomiędzy zasadą bezpośredniego a zasadą pośredniego prawa wyborczgeo. My nie jesteśmy wcale uprawnieni proszę księdza, do robienia „kompromisów" tego rodzaju. Stoją one **poza prawem.** Tu leży sens owego pierwszego postulatu

„SĄ PRAWDY..."

Ale Panowie wysunęli ponadto pod adresem p. pos. Podoskiego jeszcze inne żądanie; Panowie chcą, by p. Podoski dał Panom **uzasadnienie polityczne i państwowe** projektu BBWR. Tego p. poseł Podoski uczynić nie może. Jest taki epigramat Mickiewicza:

„Są prawdy, które mędrzec powierza tłumowi, są takie, które mówi przyjaciołom domu, są prawdy, których mędrzec *nie mówi nikomu...*"

Prawdy o tem, **dlaczego BBWR.** opracował taki właśnie plan ordynacji wyborczej, p. Podoski nie może wszak „powierzyć tłumowi". Zbyt cenię jego... mądrość, bym przypuszczał taką z jego strony szlachetną naiwność. Tę **prawdę** p. Podoski powiedział, jak sądzę, „przyjaciołom domu" na posiedzeniu grupy konstytucyjnej BBWR. Nam jej nie powie. Jej formuła—to **monopol na Polskę dla BBWR.** Nie jest to prawda... zachęcająca.

O „BANKRUCTWACH"

Ks. poseł Szydelski wspominał o „bankructwie" demokracji parlamentarnej... Moi panowie, ja jestem trochę historyk... Te zapowiedzi czyjegoś „bankructwa" powtarzają się do znudzenia na przestrzeni dziejów; twórcy reformy kościelnej, proszę księdza, już przed wiekami zapowiadali „bankructwo" katolicyzmu. O „bankructwie" Socjalizmu czytamy i słyszymy od dziesiątków lat. Dam Panom inny drobniutki przykład z naszego życia, bo widzę właśnie przed sobą p. sen. Rostworowskiego. Adolf Nowaczyński opisywał w grudniu r. 1918 „dwuch Wojtków" p. posła BBWR. Malinowskiego i p. sen. BBWR. Rostworowskiego. Przewidywał, że p. poseł „Wojtek" Malinowski jeszcze kiedyś będzie ministrem, ale p. senator „Wojtek" Rostworowski nie dźwignie się już nigdy z pod gruzów Rady Regencyjnej. A dziś?... Pan poseł „Wojtek" Malinowski spożywa gorzki chleb... ZZZ, a p. senator „Wojtek" Rostworowski obdarował nas szczęliwie nową Konstytucją...

Wolę więc być ostrożnym z przepowiedziami. I do takiej samej ostrożności namawiam szczerze ks. Szydelskiego.

FIKCJA I RZECZYWISTOŚĆ.

Ale tu chodzi nie o żarty; chodzi o rzeczy poważne, i to **bardzo poważne.**

Panowie chcecie stworzyć **fikcyjne życie polityczne** w Polsce. To będzie rola piątego Sejmu. Życie **rzeczywiste** pozostanie jednak; na imię mu będzie: Grodno, Suwałki, Ropczyce, „polski strajk"... Moi Panowie, tu wchodzi w grę **odpowiedzialnocś** równie wielka, jak wielką jest Wasza **lekkomyślność.**

„IMPONDERABILIA".

Poseł Czapiński powiedział, że my, że polski ruch socjalistyczny — zastanowić się będziemy musieli gruntownie, czy brać udział w takich „wyborach", jakie Wy przygotowujecie. Bo wy stępuje na scenę czynnik, który powinien być bliski niektórym przynajmniej spośród Was — czynnik „imponderabiliów". Można iść do wyborów i przegrać je, gdy się skupiło zbyt mało głosów. Ale **człowiek przyzwoity** nie przyjmie mandatu z rąk ludzi, którzy myślą inaczej, niż on, dążą do celów przeciwstawnych, są wrogami jego dążeń, jego idej, jego pracy. A Wy tak właśnie organizujecie Waszą ordynację wyborczą, by każdy kandydat musiał się zastanawiać, czy jest „do strawienia" dla Was. Kandydat „do strawienia" dla Was przestaje być „do strawienia" dla... siebie samego. Nie doceniacie Panowie faktu, że są jednak w Polsce ludzie, dla których mandat poselski nie jest celem samym w sobie.

Pos. **Wojciechowski** (BB.): A co Panów łączyło z „Piastem" i z „Centrolewem"?

Tow. **M. Niedziałkowski:** Odpowiem Panu analogicznem pytaniem: co łączyło z „Piastem" p. Miedzińskiego wtedy, gdy kandydował do Sejmu z jego ramienia? Przypuszczam, że p. Miedziński wyznawał wtedy ideologię i doktrynę „Piasta". My zaś szliśmy z „Piastem" w „Centrolewie" szmat wspólnej drogi na pewnym odcinku.

Przewodniczący prof. Makowski: proszę nie przerywać referentowi.

***

ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Kończę. Nasz projekt daje nie Panom i nie nam, ale **Polsce** szansę wyjścia. Koncepcja Panów tę szansę zamyka. W naszym projekcie jest nasze poczucie odpowiedzialności. Odpowiedzialność za projekt Wasz spadnie na Was wszystkich bez reszty.

SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ — NA STR. 2-ej.

Chiny i Japonja

Japonja zdobywa Chiny

KONCENTRACJA WOJSK JAPOŃSKICH W CHINACH.

Dziennik „North China Press" podaje, że w rejonie Tientsinu wylądowały przywiezione morzem liczne oddziały japońskie.

Wojska przybyły bezpośrednio z Japonji, a mianowicie z Sunagawa pod Tokio dwa pułki I-ej dywizji, z Mudzi oddziały 12-ej dywizji i z Osaki oddziały 7-ej i 4 dywizyj. Zmianę garnizonów japońskich, znajdujących się w Chinach odwołano. W ten sposób w rejonie Pekin — Tientsin zostały skoncentrowane znaczne siły wojsk japońskich.

GARNIZONY JAPOŃSKIE OBSADZIŁY WSZYSTKIE PUNKTY STRATEGICZNE.

Jeden z członków chińskiej rady wojennej oświadczył przedstawicielowi Reutera, że liczba wojsk japońskich w Chinach północnych stale wzrasta. Garnizon japoński w Tientsinie został powiększony. Spodziewane jest przybycie nowych oddziałów japońskich do Czin - Wang - Tao w piątek, a do Tangku w sobotę. W tym czasie liczba żołnierzy japońskich w prowincji Cziii wzrośnie do 4 tys. Od poniedziałku przez Szan - Kai - Kwan przeszło 12 pociągów pancernych z wojskami japońskiemi. Japończycy przygotowują się do demonstracji analogicznej do tej, jaka odbyła się w r. 1933.

Władze chińskie zostały powiadomione, że dziś eskadra 17 samolotów japońskich przeleci z Pekinu do Dżeholu celem sprawdzenia ruchu wojsk, ewakujących Pekin.

WOJSKA JAPOŃSKIE PRZEKROCZYŁY „WIELKI MUR".

Z miarodajnych źródeł chińskich donoszą, że kilka oddziałów japońskich z prowincji Dżehol posunęło się 4 mile poza Wielki Mur chiński. Przybycie tych wojsk oraz innych oddziałów japońskich, według powszechnego mniemania, wskazuje, że Japonja przygotowuje się do ataku na wypadek, gdy żądania jej nie zostaną szybko i całkowicie uwzględnione.

PIERWSZE WIADOMOŚCI BYŁY ZBYT DOBRE ABY BYŁY PRAWDZIWE.

Agencja Reutera donosi z Szanghaju: ostanie wypadki w Chinach Północnych nie zaskoczyły większości cudzoziemców, gdyż pierwsze wiadomości o załatwieniu sporu były zbyt dobre, ażeby były prawdziwe.

Całe Chiny oczekują w wielkiem naprężeniu rozwoju wypadków i nie będzie rzeczą niespodziewaną, jeżeli dojdzie do starcia.

CHINY NIE PRZYJĘŁY ŻĄDAŃ JAPOŃSKICH.

W oficjalnych kołach pekińskich zaprzeczają, że 12 b. m. Chiny przyjęły żądania Japonji, lecz jednocześnie oceniają sytuację, jako bardzo krytyczną. Koła waszyngtońskie sytuację na Dalekim Wschodzie oceniają bardzo pesymistycznie.

DALSZE ZAOSTRZENIE SYTUACJI.

W nocy ze środy na czwartek w sytuacji chińsko-japońskiej zaszła zmiana wskutek aresztowania w prowincji Czahar czterech oficerów japońskich przez władze chińskie. Chiński minister wojny, gen. Ho-Ing-Czin wyjechał nagle z Pekinu do Nankinu, NIE ODPOWIEDZIAWSZY NA NOWE ULTIMATUM JAPOŃSKIE. Ruch wojsk japońskich w kierunku Pekinu i Tientsinu znacznie wzmógł się. Według kół dobrze poinformowanych, Japończycy mieli zażądać zmiany regime'u politycznego w Chinach północnych.

JAPOŃSKIE SAMOLOTY NAD PEKINEM.

Na dzień dzisiejszy zapowiadana jest nad Pekinem japońska demonstracja lotnicza, w której weźmie udział od 12 do 17 samolotów. Ruch wojsk japońskich trwa w dalszym ciągu.

W Szanghaju — jak donosi agencja Reutera — nie zdziwionoby się, gdyby Japończycy utworzyli nowe państwo buforowe w prowincji Kwatung. (PAT).

JAPONJA OSTRZEGA.

Według wiadomości, pochodzących z kół zagranicznych, Japonja miała ostrzec Chiny, ażeby nie liczyły na pomoc ze strony państw obcych. (PAT).

Stanowisko socjalistów francuskich

Na końcowem posiedzeniu kongresu francuskiej partji socjalistycznej w Miluzie przyjęto szereg wniosków komisji programowej, określających zasadniczą linję taktyki partyjnej na przyszłość. Kongres jednomyślnie przyjął zaproponowaną przez komisję rezolucję, **wykluczającą z partji dep. Frossarda,** który wbrew woli partji objął tekę ministerjalną w gabinecie Lavala.

Następnie kongres upoważnił stałą komisję administracyjną partji do zbadania problemów dewaluacji monetarnej oraz do ustalenia polityki partji socjalistycznej w tej dziedzinie.

Kongres przyjął dalej rezolucję, wypowiadającą się **za utrzymaniem dotychczasowego stanowiska partji co do równouprawnienia politycznego kobiet.**

Kongres dalej zajął się najistotniejszem zagadnieniem, t. j. uchwaleniem rezolucji w kwestji objęcia władzy. Komisja programowa partji nie mogła ustalić jednomyślnego wniosku w tej sprawie i przedstawiła do wyboru kongresu 5 odrębnych rezolucyj. M. in. grupy Żyromskiego i rezolucję federacji północnej, reprezentującą poglądy znacznej większości kongresu, która uzależnia objęcie władzy przez socjalistów **od pozyskania większości kraju dla idei Socjalizmu.** W każdym razie z chwilą usiłowań zamachowych faszystowskich **partja będzie upoważniona do działania bezpośredniego.**

W głosowaniu wniosek federacji północnej uzyskał znaczną większość, bo 2025 głosów. gdy wniosek grupy Żyromskiego — 777, a inne wnioski zebrały jeszcze mniej głosów. (PAT).

Komisja Programowa Partji

Posiedzenia Komisji Programowej Partji zostają zwołane definitywnie na sobotę 22 czerwca i na niedzielę 23 czerwca do Warszawy — lokal sekretarjatu generalnego CKW. przy ul. Wareckiej 7.

Pierwsze posiedzenie — o g. 5 pp. punktualnie w sobotę d. 22-go czerwca. Posiedzenia będą trwały przez całą niedzielę. Towarzysze-członkowie Komisji proszeni są stanowczo o niewyznaczanie sobie żadnych innych zajęć w ciągu tych dwuch dni.

Robotnicy! Chłopi! ludzie pracy umysłowej!

W obronie powszechnego prawa głosowania podajcie sobie wszyscy ręce

Walka o prawo wyborcze

Komisja Konstytucyjna Sejmu

uchwaliła głosami B.B.W.R. wziąć projekt B.B.W.R. za podstawę dla dyskusji szczegółowej

Wczoraj Komisja Konstytucyjna Sejmu zakończyła dyskusję ogólną nad projektami ordynacyj wyborczych oraz wysłuchała końcowych przemówień obu referentów: tow. Niedziałkowskiego, referenta wniosku ZPPS. i pos. Podoskiego, referenta wniosku B. B.

STANOWISKO UKRAIŃCÓW

Przed tem ostatni w dyskusji ogólnej przemawiał pos. Chrucki. Projekt BB. powiada pos. Chrucki — zmierza do tego, by z Sejmu uczynić ciało doradcze. Sejm, który wyjdzie z wyborów dokonanych na podstawie ordynacji wyborczej B. B. nie będzie wykładnikiem sił społeczno - politycznych w kraju, lecz konglomeratem osób politycznie ze sobą nie związanych. W stosunku do narodu ukraińskiego koncepcja BB. oznacza negację istnienia Ukraińców. Cały system wyborczy opiera się na samorządzie terytorjalnym, tymczasem wiadomo, jakich Ukraińców dobierano do samorządu. Według projektowanej przez BB ordynacji wyborczej żaden Ukrainiec nie przejdzie bez zgody organów władzy lub większości polskiej. Mówca zapowiada głosowanie za projektem ZPPS, gdyby zaś projekt ten upadł, to klub mówcy będzie zgłaszał poprawki do projektu BB.

Następnie przemawiał jako referent projektu ZPPS. pos. tow. Niedziałkowski. Mowę jego podajemy osobno.

REFERAT KOŃCOWY POS. PODOSKIEGO

Miał słuszność tow. Niedziałkowski, nie wierząc, by p. Podoski zechciał udzielić Komisji istotnej prawdy o motywach państwowych i politycznych „sanacyjnego" projektu ordynacji wyborczej. Motywów tych nie przytoczył p. Podoski ani w referacie, ani w końcowem przemówieniu prawdy tej nie wyjawił. Dotknął tylko drobnych szczegółów. Zmniejszenie liczby posłów uzasadniał tem, że nie ilość stanowi, lecz jakość. O tej „jakości" społeczeństwo rychło przekona się, gdy dokonane zostaną wybory na podstawie ordynacji BBWR. i wejdą do Sejmu partykularne wielkości „sanacyjne". Zresztą — powiada p. Podoski — w okresie przedrozbiorowym ilość posłów wynosiła od 160 za czasów jagiellońskich do 200 w XVIII w.

Głosy: A wiele było wówczas ludności w Polsce?

Pan Podoski uważa, że obecny samorząd wcale nie jest narzędziem wyłącznem w ręku BBWR, gdyż w samorządzie są także przedstawiciele opozycji. Nie uważa, by ustawa była niezgodna z konstyucją, a pozatem — i tu p. Podoski zdobył się na szczerość — świat przechodzi do systemu monopartyjnego.

Nie brakło w przemówieniu p. Podoskiego i zwrotów demagogicznych, jak np., że partje stanowią tylko nikłą część społeczeństwa. Nie zbrakło też wycieczki pod adresem dawno nieistniejącego „kowentu senjorów".

P. Podoski jest dumny, że on i jego starsi i zasłużeni koledzy od zarania młodości spełniali wolę Józefa Piłsudskiego, że byli pokoleniem, którego rękami Piłsudski budował potęgę Polski i że dalej pójdą wytkniętą przez Piłsudskiego drogą.

Miało się wrażenie, że p. Podoski chciał sugerować Komisji, że i projekt BB — ten wzór „niechlujnej roboty" — jest także opracowany za zgodą Piłsudskiego.

***

Następnie pos. St. Stroński zgłosił wniosek szeroko uzasadniony o przejściu do porządku dziennego nad projektem BBWR.

Wniosek ten upadł głosami „sanacji".

Upadły również dwa wnioski, zgłoszone przez Klub Narodowy o powołaniu Komisji rzeczoznawców i o zwróceniu się do Rządu o dostarczenie materjałów statystycznych.

Zgłoszono wniosek o odroczenie posiedzenia do następnego dnia, by dać możność posłom opracowania poprawek. Ale i ten wniosek obalony został głosami BB.

Po obiedzie Komisja przystąpiła do szczegółowej dyskusji.

Debata szczegółowa

Przed przystąpieniem do dyskusji przewodniczący oświadczył, że dyskusja toczyć się będzie nad całemi rozdziałami projektu i ograniczył czas przemówień do 15 min.

Poseł Rataj domagał się podwyższenia liczby posłów do 300, zaznaczając, że nie chodzi mu o względy zasadnicze, lecz praktyczne. Mianowicie posłowie w Polsce odgrywać muszą taką rolę, jakiej gdzieindziej nie mają. Są instruktorami ludności w sprawach publicznych, są obrońcami ludności przed nadużyciami lokalnych władz i t. d.

Pos. St. Stroński wnosi o skreślenie art. 1 w tem pojęciu, że odrzucenie art. 1 uważa się za odrzucenie całości ustawy. Z nowej konstytucji nie wynika wcale konieczność uchwalenia nowej ordynacji. Tem więcej, że stara ordynacja jest zgodna z nową Konstytucją, a nowa byłaby niezgodna.

Pos. Radziwiłł: To jest rozczulające!

Pos. Stroński: Co? czy moja troska o nową Konstytucję?

Radziwiłł: właśnie!

Stroński: Panowie sądzicie, że wszystkich konstytucyj kolejno nie należy się trzymać, a ja sądzę że wszystkich kolejno należy się trzymać, więc nigdy się nie spotkamy.

Ks. Szydelski domaga się okręgów 3-mandatowych. Liczba posłów wynosiłaby w ten sposób 312.

Pos. Bilak żąda 3 mandatowych okręgów dla ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską.

Pos. Chrucki przyłącza się do wniosku ks. Szydelskiego.

Obyczaje

Na dziś na godz. 5 pp. zwołane zostało posiedzenie Komisji Konstytucyjnej Senatu w... sprawie nowych ordynacyj wyborczych.

Projektami tych nowych ordynacyj zajmuje się w tej chwili sejmowa Komisja Konstytucyjna. Sejm jako instytucja państwowa, nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Ale Komisja Konstytucyjna Senatu ma się zająć — wbrew Konstytucji, regulaminowi, wbrew wszelkiej logice — sprawami, które w tej chwili leżą całkowicie poza granicami jej uprawnień.

***

O proteście sen. J. Woźnickiego przeciwko takiemu procederowi pisaliśmy osobno. Sen. Woźnicki wystosował odnośny list protestujący do marsz. Senatu p. Wł. Raczkiewicza.

Rzeźnia niemowląt

10.000 niemowląt zginęło w Atenach

Grecka opinja jest do głębi wstrząśnięta szczegółami, jakie wyszły na jaw podczas rewizji, przeprowadzonej przez burmistrza miasta Aten p. Kotziasa w miejskich zakładach społecznych. Jak donosi „Eleutheros Antropos" z 11.786 niemowląt oddanych do miejskiego zakładu dla niemowląt, zmarło 9.341 niemowląt.

W roku 1921 oddano do zakładu 1.300 niemowląt, z których przy życiu pozostało tylko jedno dziecko, w roku 1922 oddano 1.170 a pozostało przy życiu tylko dwoje dzieci.

W celach oszczędnościowych chowano po dwoje dzieci w jednej trumience. Wzmiankowane pismo nazywa zakład „rzeźnią niemowląt". Prezydent związku lekarzy Vlavianos w piśmie skierowanem do prezydenta miasta, nazwał przytułek „Herodeonem", a dyrektora zakładu „drugim Herodem". Sprawą zajęły się władze prokuratorskie. (PAT)

Paragwaj i Boliwja

Koniec wojny?

KOMISJA NEUTRALNA.

Z Buenos Aires donoszą: Po zawarciu układu przedwstępnego pomiędzy Paragwajem i Boliwją na teren działań wojennych w Gran-Chaco udała się, jak donieśliśmy osobno, neutralna komisja wojskowa celem wytyczenia granicy. Komisja składa się z dwuch przedstawicieli Argentyny, trzech przedstawicieli Chili i dwuch przedstawicieli Brazylji. Według doniesień z La Paz (Boliwja) wiadomość o zawarciu zawieszenia broni została przyjęta z uczuciem ulgi w całym kraju. W kościołach odbywają się nabożeństwa dziękczynne. Również w Buenos Aires panuje wielkie zadowolenie z powodu likwidacji długotrwałego zatargu o Gran Chaco. Prezydent Argentyny, gen. Justo dał wyraz temu zadowoleniu w mowie wygłoszonej do uczestników konferencji. Prezydent zaznaczył, że dzień zawieszenia broni jest jednym z najszczęśliwszych w historji Ameryki współczesnej i będzie obchodzony jako święto. Wszystkie dzienniki argentyńskie wydały specjalne dodatki o zawarciu układu. (ATE).

W PARAGWAJU

Ministerjum spraw zagranicznych Paragwaju ogłosiło krótki komunikat, w którym powiedziane jest m. in., że „bohaterski żołnierz paragwajski wywalczył w zwycięskiej wojnie dla ojczyzny pokój. Zakończenie walki z Boliwją podpisane zostało w środę o g. 12 w Buenos Aires".

Cały korpus dyplomatyczny udał się do prezydenta Paragwaju Ayala, któremu złożył gratulacje spowodu zakończenia wojny.

W myśl podpisanego zawieszenia broni, działania wojenne mają być przerwane w piątek w południe, lecz wojna w Gran Chaco toczy się tymczasem dalej, gdyż paragwajczycy spodziewają się, że przed wejściem w życie zawieszenia broni uda się im zająć jeszcze miejscowość Ravelo. (PAT).

***

Cały Paragwaj znajduje się pod wrażeniem podpisanego zawieszenia broni. Ludność stolicy na wiadomość o zakończeniu wojny wyszła na ulice, gdzie dawała wyraz swej radości spowodu tak doniosłego wydarzenia. Wieczorem miasto zostało specjalnie ilumilowane.

Kongres uchwalił wniosek o nadanie gen. Estigarribia, głównodowodzącemu w wojnie z Boliwją, najwyższe odznaczenie — tytułu „marszałka Paragwaju". (PAT).

WARUNKI.

Warunki zawieszenia broni są następujące: **demobilizacja obydwóch armij stron wojujących w przeciągu 90 dni, zmniejszenie obu armij do 5.000 tys. żołnierzy każda, zobowiązanie nienabywania nowego materjału wojennego i zawarcie układu o nieagresji.** (PAT.).

Przygotowania wojenne Włoch

Dziesiątki tysięcy wojsk, bazy lotnicze i żywnościowe w Afryce Wschodniej

Przygotowania wojenne Włoch trwają w dalszym ciągu. Gazeta urzędowa Włoch ogłasza dekret, ustalający wspólne dowództwo sił lotniczych, zgromadzonych w Somali i Erytrei. W stolicy Erytrei, Assmarze, podjęto budowę lodowni, celem przechowywania większych zapasów żywności. W budowie znajduje się też drugi wodociąg długości 19 klm., wiodący do portu Massaua, dzięki czemu zapas wody słodkiej w tym porcie zwiększy się o miljon litrów dziennie. Projektowana jest również budowa wielkiego wodociągu długości 18 klm. do miasta portowego w Assab.

We Włoszech w dalszym ciągu odbywa się koncentracja sił zbrojnych, przeznaczonych do Afryki Wschodniej. Z Genui odpłynęło wczoraj na okręcie „Atlanta" 1200 robotników portowych. Do Brindizi napływają pierwsze oddziały ochotnicze zmobilizowanej dywizji czarnych koszul, noszącej miano „21 kwietnia". Z Turynu wyjechał oddział artylerji alpejskiej. Z Cagliari odpłynął do Afryki wschodniej sztab dywizji Sabauda.

HITLER „SPRZEDAJE" ABISYNJĘ MUSSOLINIEMU.

Według informacyj, jakie przeniknęły do prasowych kół francuskich w Rzymie, ambasador Rzeszy we Włoszech Hassel przywieźć miał ze sobą z Berlina następujące propozycje, które przedstawił Rządowi włoskiemu:

1) Niemcy wyrażą gotowość **niepopierania Abisynji i niestwarzania trudności Włochom w Afryce Wschodniej.**

2) Niemcy proponują rozejm prasowy, celem połączenia kresu ostrym polemikom dziennikarskim.

3) Rzesza Niemiecka gotowa jest zawrzeć paromiesięczny rozejm w sprawie propagandy w Austrji.

Pierwsze dwa punkty spotkać się miały z przychylnem przyjęciem ze strony włoskiej, natomiast w kwestji austrjackiej, która jest przedmiotem ożywionych rozmów włosko - niemieckich, nie osiągnięto poważniejszych wyników, gdyż pojęcie niemieszania się w sprawy Austrji wciąż jest przedmiotem poważnej różnicy zdań pomiędzy Rzymem i Berlinem. Zaznaczyć należy, że włoskie sfery miarodajne powstrzymują się od udzielania jakichkolwiek wyjaśnień o przebiegu rozmów z Rzeszą Niemiecką.

KŁAMLIWE KOMUNIKATY WŁOSKICH AGENCYJ

Poselstwo etjopskie w Rzymie komunikuje, że wiadomości włoskie o przygotowywanym ataku **Abisynji na kolonje włoskie** są **całkowicie pozbawione uzasadnienia.** Gdyby istotnie takie były zamiary Cesarza, zaatakowałby on Erytreę i Somali wówczas, gdy kraj ten był obsadzony przez kilkuset ludzi. Ale nawet wedy Rząd cesarski nie żywił żadnych agresywnych zamiarów wobec posiadłości włoskich. Jedynie w odpowiedzi na olbrzymie przygotowania wojenne Włoch, Cesarz zmuszony był wydać zarządzenia obronne, które stały się niezbędne, zwłaszcza po ostatnich niedwuznacznych wystąpieniach Włoch wobec Abisynji. (PAT.-

N. R. A.

Senat amerykański przedłużył tymczasowo moc obowiązującą postanowień NRA.

Za przedłużeniem głosowało 41 senatorów — przeciwko zaś — 13.

To samo — jak wiadomo — uczynił już przedtem Kongres.

W Grodnie

W wyniku zajść antysemickich w Grodnie, cztery osoby umarły, kilkanaście odniosło rany. Prezydent miasta wydał odezwę do ludności. W mieście panuje nastrój trwożny. Dokonano licznych aresztowań.

***

W SUWAŁKACH zauważono szereg wystąpień antysemickich. Aresztowano 23 osoby.

***

Wypadki, o których wspominamy, postaramy się omówić dokładniej w czasie najbliższym.

Uchwały Egzekutywy Międzynarodówki Górniczej

W dniach 1, 2 i 3 czerwca m. r. obradowała w Genewie Egzekutywa Międzynarodówki Górniczej. W obradach wzięli udział przedstawiciele górników Anglji, Francji, Polski, Belgji, Czechosłowacji, Holandji i Szwecji.

Przed porządkiem obrad zabrał głos sekr. Międzynarodówki tow. Edwards (Anglja) i przedstawił w jakich warunkach i w jaki sposób zamordowali hitlerowcy byłego przewodniczącego Międzynarodówki i Związku niemieckich Górników tow. Husemana. Tow. Huseman nie został zastrzelony podczas ucieczki, jak to kłamliwie donosiły hitlerowskie pisma, lecz **dosłownie zakatowany podczas śledztwa w urzędzie śledczym przez hitlerowskich zbirów. Zmasakrowanego ciała tow. Husemana nie wydano rodzinie, lecz potajemnie pochowano przez samych morderców.** — Członkowie Egzekutywy wysłuchali strasznej opowieści o mordzie tow. Husemana w skupieniu, stojąc. Uchwalono rezolucję, potępiającą mord i wyrażającą współczucie rodzinie tow. Husemana i niemieckiej klasie robotniczej.

Potem przystąpiono do właściwego porządku obrad, a mianowicie:

Uchwalono protest przeciw odrzuceniu przez Komitet gospodarczy przy Lidze Narodów wniosku Sekretarjatu Międzynarodówki o zwołanie Międzynarodowej Konferencji węglowej w składzie przedstawicieli górników, właścicieli kopalń i rządów, celem uchwalenia i utworzenia międzynarodowego porozumienia węglowego, któreby przy współudziale przedstawicieli górników regulowało w skali międzynarodowej podział rynków zbytu i ceny węgla eksploatowanego, przez co położonoby kres zaciekłej walce konkurencyjnej, prowadzonej przez poszczególne kraje między sobą kosztem obniżek płac.

W sprawie rewizji konwencji o czasie pracy w górnictwie i skrócenia czasu pracy w górnictwie, **uchwalono domagać się na obecnej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy skrócenia czasu pracy w górnictwie do 6-godzin dziennie w osobnej dla górników konwencji.**

W toku dyskusji nad skróceniem czasu pracy w górnictwie poinformował tow. Stańczyk przedstawicieli górników innych krajów o akcji, jaką prowadzi Polski Centralny Związek Górników za skróceniem czasu pracy w Polsce.

Na zaproszenie szwedzkiego Związku górników do wzięcia udziału przedstawicieli Egzekutywy w ich Zjeździe i zarazem 40-letnim jubileuszu istnienia Związku wydelegowała Egzekutywa tow. tow. Edwardsa i Stańczyka w charakterze reprezentantów Międzynarodówki.

Wreszcie Egzekutywa wzięła udział w konferencji delegatów robotniczych na Międzynarodową Konferencję Pracy celem poinformowania tych delegatów o stanowisku górników w sprawie skrócenia czasu pracy i co do żądania osobnej dla górnictwa konwencji o czasie pracy.

Zwycięski strajk

W fabryce sygnałów kolejowych „Ropag" w **Szopienicach** (Górny Śląsk) wybuchł strajk załogi z powodu niewypłacania zarobków.

Strajk zakończył się powodzeniem, gdyż już na drugi dzień robotnicy otrzymali swoje zarobki.

W Z.S.S.R.

Demonstracja lojalności

Według doniesień z Moskwy, we wczorajszej „Prawdzie" ukazał się zbiorowy list członków moskiewskiej organizacji komunistycznej do Stalina. W liście tym, zaczynającym się słowami „Kochany nasz Stalin" podkreśla się, że największą zaletą komunisty w obecnej chwili jest umiejętność rozpoznawania zaczajonego wroga wewnątrz partji, czuwanie na każdym kroku, t. zn. to, do czego wzywał ostatnio Stalin członków partji. Członek partji komunistycznej nie powinien być zarozumialcem z pogardą odsuwającym bezpartyjnych. Przyrzekamy Tobie — zapewniają autorzy listu — że z honorem spełnimy twoje wskazania i nie dopuścimy, aby wróg wyrządził szkodę państwu sowieckiemu i zaszkodził realizacji tegorocznych zbiorów.

List komunistów moskiewskich do Stalina jest odgłosem niedawnych tarć wewnętrznych na tle sprawy Jenukidze i manifestacją lojalności wobec Stalina najsilniejszej partyjnej organizacji moskiewskie. (ATE).

Zjazd Zrzeszenia Prawników Socjalistów w Polsce

zaczyna się w sobotę o godzinie 11 r. w małej sali Domu Górników w Krakowie.

Obecność towarzyszów prawników z wszystkich środowisk obowiązkowa.

W NIEDZIELĘ, 16 CZERWCA O G. 10 R. W PODWÓRZU DOMU PRZY UL. WARECKIEJ Nr. 7 W WARSZAWIE ODBĘDZIE SIĘ

WIELKIE ZGROMADZENIE

PRACOWNIKÓW MIEJSKICH I UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ STOLICY W SPRAWACH ZAWODOWYCH I OGÓLNO - POLITYCZNYCH, NA KTÓREM PRZEMAWIAĆ BĘDĄ PRZEDSTAWICIELE RUCHU POLITYCZNEGO I ZAWODOWEGO.

TOWARZYSZE, STAWCIE SIĘ LICZNIE.

Na marginesie walki o pełnomocnictwo we Francji

Deficyty budżetowe i potrzeba środków obiegowych

Tow. Daniel Gross w artykule, który dziś drukujemy, daje krótką analizę sytuacji objektywnej, jaką wytwarza *polityka deflacyjna*, tak popularna dzisiaj w t. zw. sferach gospodarczych Polski. Wywody swoje tow. Gross nawiązuje do faktu, że właśnie demokracja parlamentarna we Francji zahamowała próby przejścia Republiki francuskiej na drogę konsekwentnej deflacji. Jutro uzupełnimy artykuł tow. Grossa dalszemi jego uwagami o charakterze już pozytywnym. *Red.*

Zarzucają parlamentaryzmowi, że nie dopuszcza on do okrojania wydatków, czyli do tak zw. deflacji. Parlamentaryzm się do tej „winy" przyznaje, bo uważa, że **zmniejszenie wydatków państwowych jest szkodliwe, tak dla samego Państwa, jak i dla ludności.**

W nowoczesnem gospodarstwie Państwo ma bardzo szeroki zakres działania; może ten zakres wypełnić tylko wówczas, jeżeli przedsiębiorstwa wytwórcze dostarczą mu potrzebnych na ten cel towarów.

Urzędy państwowe, jak wojsko, administracja, sądownictwo, szkoły, szpitale i t. d. wymagają wielkiej ilości produktów rolniczych i przemysłowych, wreszcie rozbudowa dróg i innych środków komunikacyjnych, regulacja rzek, budowa szkół, szpitali i t. p. jest możliwa tylko wówczas, jeżeli przedsiębiorstwa wytwórcze, rolnicze i przemysłowe dostarczą potrzebnej na ten cel ilości towarów. Dostarczanie tych towarów Państwu w potrzebnej ilości pociąga za sobą wysoki stopień zatrudnienia we wszelkich warsztatach tak wytwórczych, jak i rozdzielczych, więc tak w rolnictwie, jak w przemyśle, w handlu i komunikacji.

Bez zbytu ze strony Państwa — niema zbytu ze strony ludności, zatrudnionej w rolnictwie, handlu i przemyśle. Ograniczenie zbytu ze strony Państwa musi za sobą pociągnąć ograniczenie zatrudnienia czyli wzrost bezrobocia i zmniejszenie konsumcji ze strony ludności. Dlatego posłowie muszą tak w interesie Państwa, jak i ludności, ograniczeniu wydatków budżetowych się przeciwstawiać, czyli przeciwstawiać się jaknajenergiczniej **deflacji.**

Przedsiębiorstwa nie odmawiają nigdy Państwu dostarczania produktów. Domagają się natomiast od Państwa asygnat pieniężnych, poto, by same mogły w miejsce oddanych Państwu towarów wytworzyć nowe. A właśnie tych asygnat„ czyli pieniędzy, Państwo nie jest w stanie dostarczyć przedsiębiorstwom z powodu przestarzałych przepisów, któremi się kierują banki emisyjne. Państwo może dostarczyć bilonu, czyli pieniędzy z „nieszlachetnego" kruszcu, ale papierowych pieniędzy Państwo dostarczyć dziś nie ma prawa. Bez tego uprawnienia niema jednakowoż mowy o podniesieniu konsumcji na rynku wewnętrznym i o rozbudowie kraju. Naturalny proces rozwojowy doprowadził obecnie do stanu, że eksport towarów przestał być zyskownym interesem dla poszczególnego przedsiębiorcy. Państwa obce odgraniczają się i nie dopuszczają do importu takich towarów, które mogą wytwarzać we własnych warsztatach. W następstwie tego faktu będziemy mieli w miejsce handlu obliczonego na zysk, prowadzonego z zagranicą przez poszczególnych przedsiębiorców, wymianę towarów bez zysku, którą będą uskuteczniały Państwa, jako jednostki gospodarcze na własny rachunek. Finansowanie takiej wymiany towarów, powinny uskuteczniać, nie, jak dotąd, banki handlowe, lecz banki emisyjne. Poszczególni przedsiębiorcy nie będą wtedy mogli wysyłać na własną rękę towarów zagranicę. Poza małą ilością towarów wysyłanych zagranicę przez Państwo dla wymiany na towary obce, — wszystkie towary wytwarzane w krajowych warsztatach — pozostaną w kraju. Konsumentami będą szerokie warstwy własnej ludności.

Powstaje tedy zupełnie nowa sytuacja, a mianowicie: **problem utworzenia zamkniętych rynków wewnętrznych.** „Nakręcanie konjunktury" nie będzie, jak tąd, uskuteczniane od zewnątrz przez zamówienia zagraniczne, lecz **od wewnątrz** przez zamówienia państwowe. Utworzenie rynków wewnętrznych, które jest następstwem załamania się walki konkurencyjnej poszczególnych przedsiębiorców, walczących o uzyskanie zbytu na rynkach zagranicznych — nie jest rzeczą łatwą. Nastawienie warsztatów na rynek wewnętrzny dla konsumcji własnej ludności — wymaga zmiany ustroju pieniężnego. Zmiana ta nie dotyczy kwestji stałości waluty, która to stałość jest rzeczą bezsporną. Zmiana dotyczy sposobu wprowadzenia waluty do gospodarstwa. Zagadnienie tedy o rozwiązanie, którego się rozchodzi, jest niezależnem od tego, czy waluta jest papierowa, czy złota, czy pieniądzem jest bilon, banknot czy nawet pełnowartościowa moneta złota. Weźmy dla przykładu, że w banku emisyjnym znajdują się wielkie ilości monet złotych. Mamy tedy do dyspozycji następujące elementy gospodarcze: istnieją w dostatecznej ilości warsztaty rolnicze i warsztaty przemysłowe; są ludzie do pracy i są do dyspozycji wyłącznie pełnowartościowe monety złote. Ta ostatnia okoliczność wyklucza chyba w zupełności możność niestałości waluty. Mimo to zagadnienie walutowe nadal jest otwarte. Pozostaje bowiem do załatwienia zagadnienie, jak wprowadzić monety złote do gospodarstwa, ażeby uruchomić warsztaty wytwórcze, w szczególności czy mają monety złote wejść do przedsiębiorstw systemem kredytowym, czy też **przez budżet** systemem gotówkowym. Stanowisko dotychczasowe ekonomistów wypowiada się za dopuszczaniem do gospodarstwa pieniędzy za pośrednictwem kredytu, udzielanego przedsiębiorstwom wytwórczym, czy kupieckim bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem banków handlowych. Zaofiarujmy tedy te monety złote drogą kredytową właścicielom realności czynszowych, celem wybudowania nowych kamienic. Czy ci właściciele będą mogli oddać pieniądze im zakredytowane, jeżeli nie będą mieli lokatorów, którzy zapłacą im czynsz najmu? A czy właściciele przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych lub rolniczych, którym bank emisyjny zaofiaruje kredyt dla rozszerzenia warsztatów nie powiedzą, że skoro nie mogą sprzedać towarów, które mają na składzie, to poco rozszerzać warsztaty i z czego oddadzą kredyt — jeżeli nie mają zbytu. Pieniądz tedy czy jest bilonem, czy banknotem, czy wreszcie monetą złotą—musi wejść do gospodarstwa przez konsumcję państwową, ażeby utworzyć zbyt przedsiębiorstw, czyli musi **wejść do gospodarstwa przez budżet.**

DANIEL GROSS



Trafiło ono do wielu ludzi, którzy nabyli u nas los loteryjny i umieli czekać swej kolei... Bierzcie przykład z tych szczęśliwców i nabądźcie u nas szczęśliwy los. Nie zwlekajcie, bo inni Was ubiegną...

KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Warszawa, Centrala: ul. Nowy-Świat Nr. 19.
Oddziały: Marszałkowska 129, Chłodna 20, Nowy-Świat 53.
Praga—Wileńska 11. Wilno—Wielka 6.
Losy 1-ej klasy już są do nabycia. Ciągnienie 19 czerwca r. b.
Cena losu: — 40 zł.; ćwiartka — 10 zł.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 7192

Ślepy zaułek „deflacji"

FRAZESY O „RÓWNANIU W DÓŁ".

Fakt, stwierdzony przez Dyrektora Międzynar.. Biura Pracy, Butlera, że kraje, chroniące swe waluty przy pomocy deflacji, odczuwają obecnie zaostrzenie klęski bezrobocia, nie jest zjawiskiem przypadkowem.

U podstaw polityki deflacyjnej leżą bowiem błędne założenia co do **możliwości przywrócenia równowagi gospodarczej przez oddziałanie na zniżkę cen i kosztów produkcji.**

Rozumowanie „deflacyjne" nie jest „genjalnie proste", lecz **wprost prostackie:** Dochody jednostek zmniejszają się — mówią deflacjoniści — ale jednocześnie maleją ceny, wobec czego dana jednostka za swój mniejszy fundusz nabędzie tyle towaru, co dawniej, a nawet więcej.

Rozumowanie to pomija fakty, które kolejno rozważymy.

ROZPIĘTOŚĆ CEN.

Przedewszystkiem, jakie to ceny mają być zniżone? Między cenami w hurcie, w detalu, kosztami utrzymania itp. niema ścisłej łączności wahań—są odchylenia i rozdźwięki, wywołane nietylko spekulacją, interwencją karteli, ale również wpływem wszelkiego rodzaju opłat i podatków. Cóż dopiero mówić o słynnem rozpięciu cen przemysłowych i rolniczych (które chce się u nas wyrównać, wbrew ogólnej zasadzie nie przez „równanie w dół", lecz „równanie" cen rolniczych „w górę").

Angielski **„Economist",** opierając się na materjałach liczbowych i wykresach wykazuje rzecz zastanawiającą: Oto w krajach, stosujących „deflację", których klasycznym przykładem jest Francja, rozpięcie między cenami hurtowemi, idącemi w dół, a kosztami utrzymania, zniżającymi się bardzo opornie, pogłębia się coraz bardziej. W Anglji, przy walucie „zdeprecjonowanej" krzywa kosztów utrzymania zbliża się do krzywej cen hurtowych i idzie z nią prawie równolegle.

KOSZTY PRODUKCJI.

Zniżka cen ma się dokonać przy pomocy zniżki **kosztów produkcji.** Ale deflacji towarzyszy zacieśnianie się sfery działalności gospodarczej. Produkcja przemysłowa kurczy się. Są zaś koszty, które nie maleją ze zniżką produkcji, lecz w miarę jej kurczenia się — udział ich w jednostce towaru wyprodukowanego rośnie. Pozatem deflacja — to drogi pieniądz, a więc zwiększony ciężar długów, ciążących na warsztatach przemysłowych, rolniczych, rzemieślniczych i t. p.

Pozostaje, gdy chodzi o przemysł, pójście po linji najmniejszego oporu — **redukcja płac,** ale jest to oszczędność nietylko nieludzka —również znikoma. Robocizna stanowi skromny odsetek kosztów produkcji. Powiedzmy, że wyniesie 30%. Obniżka płac o 10% da raptem jakieś 3% redukcji kosztów produkcji.

Nie trzeba chyba dodawać, że redukcja płac i zarobków doprowadza do redukcji zdolności nabywczej i do dalszego pogłębienia kryzysu zbytu. Jest to jedno z wielu „błędnych kół" deflacji.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA.

Podobnie błędne koło powstaje dokoła problemów budżetowych, które ma deflacji uzdrowić: stopniowo postępujący, lub — conajmniej — trwający bez zmian bezwład gospodarczy pomniejsza przychody Skarbu. Już to samo staje na przeszkodzie „generalnej" deflacji, przez obniżkę wszelkich opłat i taryf. Tem samem „chaos cen" nie może być usunięty, skoro poziom ich zależy również od tych opłat.

Pozostają dalsze „oszczędności", które mają jednak swe granice, albo wzmożony nacisk podatkowy (czy inny) na społeczeństwo, co pozostaje właśnie w sprzeczności z polityką „deflacji", która ma raczej obniżyć wszelkie opłaty i ciężary.

TAK TO „DEFLACJA" ZABIJA SAMĄ SIEBIE.

Niech nam wolno będzie zacytować zdanie polityka burżuazyjnego Neville'a Chemberlain'a, który już w r. 1932 surowo osądził ści z polityką „deflacji", która ma raczej obniżyć wszelkie opłaty i ciężary.

„Ogólna zniżka kosztów produkcji wywiera presję na ceny w ten sposób, że koszty produkcji i ceny stają do wyścigu zniżkowego, nie osiągając jednak nigdy równowagi. Próba realizacji równowagi przez obniżkę kosztów produkcji rodzi nędzę nieznośną bez żadnej szansy powodzenia". (W.)

Brykieta gazowo-toksyczna

„BRYTOX"

wg. przepisu Państw. Zakł. Higjeny

TĘPI PLUSKWY i inne robactwo

Mieszkania dezynfekuje własna kolumna Tel. 9-00-19

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Jeszcze o zakupach srebra

Pisaliśmy już parokrotnie, w jakim stopniu Rząd St. Zjednoczonych przez zakupy srebra spowodował zakłócenie w szeregu państw, przedewszystkiem jednak w Chinach.

W okresie 10 miesięcy, zakończonych w dn. 31 maja r. b., skarb Stanów Zjednoczonych zakupił 421.497 tys. uncyj srebra, co o 265 milj. uncyj przekracza produkcję światową srebra w tym okresie.

„KOLEKTURA WARSZAWSKICH MILJONERÓW"

„ALJOT"

J. HORODYSKA i S-ka

Senatorska 37

poleca pozostałe losy do I-ej klasy.

Przegląd prasy

POLSKI PAWILON W BRUKSELI

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" zamieszcza korespondencję z Belgji o kompromitująym Polskę pawilonie na wystawie w Brukseli. M. in. zarzutami czytamy:

„W chwili obecnej pawilon polski zamknięto, albowiem podłoga nie wytrzymała ciężaru eksponatów i zawaliła się. W niedługim czasie jednak zostanie on znów otwarty i nadal będzie nas dyskredytował w oczach zagranicy.

Wybudowaliśmy pawilon, który swym liliputim wyglądem i brzydotą kompromituje nas. Nietylko znajdujemy się na szarym końcu, lecz właściwie wogóle nie istniejemy na wystawie. Nie wytrzymujemy poprostu żadnego porównania nawet z najmniejszemi państwami.

Gdy Polska gra obecnie na terenie międzynarodowym rolę jednego z światowych mocarstw europejskich, nie możemy brać udziału w podobnie niepoważny sposób w wystawie, by tam dyskredytować nasz prestiż.

Drugą sprawą jest już sami wybudowanie i urządzenie pawilonu. W ciągu czterech tygodni, jakie dzielą nas od jego otwarcia, ze ściany poodlatywały wszystkie fotomontaże, zawaliła się podłoga, powybijano szyby i t. d."

EGZALTACJA ŻAŁOBNA.

P. Słonimski w „Wiadomościach Literackich" pisze na temat braku umiaru i egzaltacji żałobnej:

„Przeżywaliśmy okres „kiczorodny". Wśród powodzi utworów prozaicznych i wierszowanych zdarzały się monstra, grzeszące przeciw wszelkiemu artyzmowi. Były wiersze o wielkiej sile uczucia, jak wiersz Iłłakowiczówny w „Gazecie Polskiej", ale przeważały wypracowania chłodne i poprawne. Jerzy Wyszomirski cytuje w „Słowie" wiersz jakiejś poetki wileńskiej, który się kończy zdaniem: „Gdy z Belwederu odjeżdża proch największego Mężczyzny". Najszczersze nawet uczucia nie usprawiedliwiają takiego poetyckiego przeskoku. Na temat egzaltacji żałobnej i braku umiaru napisał feljeton Zygmunt Nowakowski...

„Prasa prowincjonalna i przygodni poeci bardzo grzeszyli przez ostatnie tygodnie, ale przyznać trzeba, że nikt nie przelicytował „działu literackiego" „Gazety Polskiej", redagowanego przez Kadena. W numerze z dn. 19 maja Kaden w swoim dodatku literackim pomieścił wiersz „Żal". Wiersz brzmi tak: „Przyjdzie znienacka wieczorem z ciężkim zapachem mroku... coś wygarnie, wyszuka, przypomni, oczy spojrzą smutnie, nieprzytomnie, żal... zarzępoli, zaskomli najciszej, wtedy łzy się wypłakane usłyszy, żal... przyhołubi, przytuli najsmętniej, wtedy serce mało z bólu nie pęknie, żal".... Jak widzimy, niema rytmu, niema rymu, niema sensu. Cogorzej, jest w tem marny podstęp. Czytelnik może przypuszczać, że żal, co zarzępoli, jest spowodowany śmiercią Marszałka, może sądzić, że jest to wiersz okolicznościowy a nie stary grafomański wypsztyk, dobrany przez Kadena pod kolor do żałobnego numeru. Wobec tego redakcyjnego niechlujstwa dość nieprzekonywająco brzmi patetyczne zapewnianie o wytężonej pracy, o „stylu", który jakoby wychował w Kadenie Marszałek, a który to styl ma Kaden przekazać młodszym i najmłodszym. Jeśli ten „styl" ma obowiązywać, to mógł Kaden przysiedzieć fałdów i napisać coś normalnym ludzkim stylem. Niestety, wybitny ten pisarz zajęty jest w ostatnich czasach zbyt wyłącznie teatrem i Akademją".

ZALEŻNOŚĆ LUDNOŚCI OD ADMINISTRACJI

„Czas" zamieszcza artykuł, w którym pisze, że bieda prowincji jest powodem daleko idącej apatji i inercji społeczeństwa. Prowincja z wyjątkiem tych, którzy mają apetyt na fotel poselski czy senatorski i którzy „w dość swoisty sposób o ten mandat zabiegają" — nie interesuje się zbliżającemi się wyborami. Wreszcie „Czas" pisze o zależności ludności od administracji:

„W Warszawie człowiek ginie w miljonowem zbiorowisku ludzi. Może dlatego nie odczuwa zbytniej „opieki" funkcjonarjuszów administracji państwowej. Na prowincji, gdzie bezpośrednia kontrola jest prawie niemożliwa, dzieje się pod tym względem znacznie gorzej. Przeciętny obywatel jest tak zahukany, że boi się kichnąć bez pozwolenia władzy. A już największą plagą są osobistości, które z tych, czy innych względów uchodzą za ludzi zaufanych lokalnych dygnitarzy państwowych, względnie Bloku. Tacy panowie przed nikim nieodpowiedzialni pozwalają sobie na wprost niewiarygodne wybryki".

Podkreślmy, że pisze to dziennik prorządowy, a nie opozycyjny.

S-ek.

„Polski" strajk w Białymstoku

W Białymstoku wybuchł strajk tragarzy, zatrudnionych przy ładowaniu wózków i beczek w fabryce „Białol" na tle postulatu obniżki płac.

Pismo „Echo" podało w formie nieścisłej zatarg, jak powstał na tle wyładowywania i naładowywania towarów w czasie strajku.

Echo podaje, że dnia 11 b. m.:

„trzej delegaci strajkujących tragarzy stwierdzili, że przy ładowaniu worków pracują sami właściciele. Uważając to za konkurencję z tragarzami, delegaci strajkujących wszczęli awanturę, zmuszając właścicieli do zaniechania „czynności tragarskich". Wezwano policję, która delegatów tragarskich uspokoiła i odprowadziła do komisarjatu..."

Według otrzymanych przez nas wiadomości zatarg w czasie strajku powstał nie naskutek pracy właściciela i jego synów, gdyż strajkujący tolerowali tę pracę, lecz naskutek przyjęcia do pracy łamistrajków.

Robotnicy fabryki „Białol", solidaryzując się z tragarzami, na wieść o zatrudnieniu łamistrajków, ogłosili strajk „polski" i nie opuszczają zakładu pracy.

Z trudności „Trzeciej Rzeszy"

Sprawozdanie Banku Rzeszy z dnia 7 czerwca wykazuje spadek depozytów o 125,7 do 4.416,9, przyczem stan papierów wartościowych, użytych do pokrycia, spadł o 0,4 do 337,3, stan zaś bonów skarbowych o 52,5 do 10,4; obieg banknotów zmniejszył się o 77,7 do 3.732,3; obieg „Rentmarek" spadł o 8,5 do 268,6; obieg bilonu spadł o 1,9 do 1.550,9; zapas złota zmniejszył się o 0,7 do 83,1, podczas gdy zapas dewiz utrzymał się naogół na poziomie b. niskim — 4.

Sytuacja budżetowa w maju

W maju r. b. dochody budżetowe wyniosły ogółem 161,9 milj. zł. wydatki — 182,8 milj. zł.

Niedobór w maju r. b. **wyniósł 20,9 milj. zł.,** wobec 23,3 milj. zł. w kwietniu 1935 oraz 25,5 milj. zł. w maju r. 1934.

Wpływy z danin i monopolów dały w maju r. b. 132,4 milj. zł. wobec 133,0 milj. zł. w kwietniu roku bieżącego, a zatem utrzymały się na poziomie kwietniowym z lekką obniżką.

„Sanacji" spieszy się...

Stanowczy protest sen. Woźnickiego

Przewodniczący komisji konstytucyjnej Senatu sen. Targowski zwołał posiedzenie komisji na środę o godz. 6 popoł. celem wyznaczenia sprawozdawców tymczasowych wniosków dotyczących ordynacyj wyborczych i ustawy o wyborze Prezydenta, zgłoszonych w Sejmie.

Na wniosek sen. Perzyńskiego, przekazano referat wniosku dotyczącego ordynacji wyborczej do Sejmu sen. Loewenherzowi, do Senatu sen. Romanowi, zaś dotyczące ustawy o wyborze Prezydenta sen. Jundziłłowi. Przewodniczący Targowski zapowiada, iż zamierza na piątek 14 b. m. zwołać posiedzenie komisji dla rozpoczęcia obrad nad wnioskami zgłoszonemi w Sejmie.

Sen. Woźnicki z powołaniem się na brzmienie art. 51 regulaminu Senatu oświadcza, że odbycie tego rodzaju obrad nie jest dopuszczalne, **gdyż komisje Senatu są powołane do rozważania uchwał Sejmu, nie zaś wniosków w Sejmie zgłoszonych.**

Sen. Perzyński powołuje się na precedens, obserwowany od szeregu lat w stosunku do preliminarza budżetowego, na co sen. Woźnicki odpowiada, **że precedens ten terminami prekluzyjnemi uzasadniony nie da się żadną miarą zastosować w danym wypadku. Senat nie jest powołany do rozważania wniosków, lecz tylko legalnych ustaw Sejmu. Mówca nie weźmie udziału w komisji, zwołanej przed powzięciem uchwał przez Sejm, a obrady jej mogłyby się z równym skutkiem odbywać także w bufecie.**

Sen. Perzyński ze względu na ton, jaki dyskusja przybrała, wnosi, aby ją rozstrzygnąć zapomocą głosowania.

Sen. Woźnicki protestuje przeciwko temu, ażeby zapomocą głosowania rozstrzygać kwestje, ustalone w regulaminie.

Przewodniczący Targowski oznajmia, iż termin następnego posiedzenia komisji poda do wiadomości członków w drodze pisemnej. Sen. Woźnicki zaś zapowiada, że gdyby ten termin wypadł przed powzięciem przez Sejm uchwał, natenczas zwróci się do marszałka Senatu, jako stróża regulaminu, uprawnionego według art. 12 do jego wykładni.

40 godz. tydzień pracy

Uchwała Międzynarodowej Konferencji Pracy

Plenum Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie obradowało w czwartek w dalszym ciągu nad sprawą 40-godzinnego tygodnia pracy. przyczem zaznaczyły się dalej znaczne rozbieżności zdań między pracodawcami a pracownikami.

W wyniku dyskusji przyjęto 51 głosami przeciw 43 rezolucję, zgłoszoną przez grupę robotniczą. Rezolucja przewiduje przyjęcie przez konferencję konwencji ogólnej, opartej na zasadzie 40-godzinnego tygodnia pracy z utrzymaniem stopy życiowej robotników.

Historja jednak się powtarza

Chiny północne stają się drugą Mandżurją

CAŁE CHINY PÓŁNOCNE W RĘKACH JAPONJI.

Prasa francuska poświęca wiele uwagi wypadkom, rozgrywającym się obecnie na terenie północnych Chin. Japończycy usadowili się mocno — pisze „Temps" — w północnych Chinach. Polityka, którą rozpoczęli 4 lata temu w Mukdenie, rozwijając się etapami przez utworzenie państwa Mandżuko, osiągnęła obecnie swój cel. Zdaniem dziennika, nie ulega wątpliwości, że W NAJBLIŻSZYM CZASIE CESARZ KANG - TE ZOSTANIE OSADZONY NA TRONIE CESARSKIM W PEKINIE.

Japończycy w ten sposób przez zajęcie Pekinu i Tien-Tsinu staną się panami całych Chin północnych.

Dziennik przypuszcza, że wielkie mocarstwa nie zareagują na wypadki inaczej, jak na fakt dokonany w Mandżurji. Nie należy sobie robić żadnych w tym wypadku iluzyj. Trzeba wziąć pod uwagę trudności i niezgodę, w jakiej pogrążony jest cały prawie świat.

WOJSKA CHIŃSKIE WYCOFUJĄ SIĘ NA ROZKAZ JAPONJI.

W prowincji Hopei panuje ożywiony ruch oddziałów chińskich, wycofujących się ku południowi. Dla ewakuacji tych oddziałów zarekwirowano wszystkie będące w dyspozycji wagony kolejowe.

Oddziały armji gen. Szang-Czen mające zastąpić wojska gen. Juh-Sue-Czanga, usuniętego ze stanowiska gubernatora prowincji, obejmują już swe posterunki.

Dwa szwadrony kawalerji chińskiej, przybyłe z Tang-Ku, wycofały się, gdyż dowódca straży japońskiej uznał ich obecność za zbyteczną.

CHINY SZUKAJĄ WYJŚCIA Z SYTUACJI.

Agencja Reutera donosi z Pekinu: Panuje tu przekonanie, że nowe żądania japońskie, jeżeli zostaną przyjęte, przyniosą w wyniku przekształcenie ogromnej części Chin Północnych w prowincję japońską. Liczni urzędnicy chińscy wypowiadają pogląd, że żądanie Japonji odwołania Sung - Cze-Yuana stanowi pierwszy krok w kierunku aneksji prowincji mongolskiej Czahar przez groteskowy Rząd Mandżuko.

Kierownicy polityki chińskiej obradują stale nad sytuacją. Jedni z nich wypowiadają się ZA POŁĄCZENIEM SIĘ Z ZSSR, W CELU STAWIENIA CZOŁA POWSTAŁEJ SYTUACJI.

Inni natomiast nie widzą możności uchylenia się od przyjęcia nowych żądań japońskich, choć pozbawione są one słuszności.

JAPONJA NIE CHCE SPÓŁKI Z MOCARSTWAMI.

Według półurzędowej wiadomości, Japonja odpowiedziała odmownie na zaproszenie ambasadora brytyjskiego do wzięcia udziału w konferencji, która ma się odbyć we wrześniu w Nankinie.

W konferencji tej mają uczestniczyć rzeczoznawcy włoscy, amerykańscy i francuscy oraz minister angielski Leith-Ross. Zadaniem konferencji ma być zbadanie możliwości uzdrowienia finansów chińskich. Zastępca ministra spraw zagranicznych Szigemitsu wyjaśnił szczerze, że udział Japonji w tej konferencji byłby sprzeczny z polityką, prowadzoną przez Japonję w stosunku do Chin. (Mówiąc jasno, Japonja nie potrzebuje wspólników).

EWAKUACJA FIRM ZAGRANICZNYCH.

Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Sun-Bao" podaje, że w związku z zajęciem Chin Północnych przez armję japońską, rozpoczęła się masowa ewakuacja firm zagranicznych. Najpoważniejsze firmy angielskie likwidują swe biura w Pekinie i Tien-Tsinie.

KRUPP BUDUJE FABRYKI DLA JAPOŃSKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

„Le Populaire" podaje informację z Tokio, według której niemiecki koncern Kruppa postanowił wybudować w pobliżu Tokio wielką fabrykę budowy maszyn, przeznaczonych dla rozwijającego się coraz bardziej japońskiego przemysłu chemicznego. (PAT).

Na linji Londyn — Rzym

rozpoczęły się rokowania o podział Abisynji

Z Londynu donoszą, że naprężenie stosunków włosko - brytyjskich wywołuje z obu stron tendencję czynników oficjalnych do załagodzenia obecnej sytuacji.

Aczkolwiek nie wysunięto jeszcze żadnych oficjalnych propozycyj, to jednak odbywać się już ma nieoficjalne sondowanie opinji co do ewentualnego kompromisu. Ambasador włoski w Londynie Grandi, który bawi obecnie w Rzymie, czynić ma wiele wysiłków w tym kierunku. Sugestje, jakie ze strony włoskiej poczynione być miały wobec ambasdora brytyjskiego sir Erick Drummonda, polegać mają na tem, że **Rząd brytyjski wyraziłby zgodę na włoską koncesję kolejową poprzez Abisynję, celem połączenia włoskiego Somali z Erytreą. Kolej taka miałaby biec ze stolicy włoskiego Somali Mogadiascio poprzez zachodnią część Abisynji do Massowoh w Erytrei nad Morzem Czerwonem. Taka koncesja kolejowa miałaby być wzorowana na dawnej koncesji rosyjskiej na kolei wschodnio - chińskiej, t. zn. kolej włoska pozostawałyby pod kontrolą w sferze, obsadzonej przez wojska włoskie. Cała administracja kolejowa spoczywałaby w rękach włoskich.**

Równocześnie Rząd włoski gotów jest jakoby udzielić W. Brytanji gwarancji co do całkowitego desinteressement Włoch w sprawie źródeł Nilu, a zwłaszcza jeziora Tsana.

A WOJSKA PŁYNĄ W DALSZYM CIĄGU DO AFRYKI

W czwartek opuścił port w Neopolu w drodze do Afryki Wschodniej parowiec „Urania" z transportem wojsk i robotników. W porcie Spezia na pokład parowca „Adalanta" wsiadło 300 robotników z Livorno.

WŁOSKIE SIŁY LOTNICZE W AFRYCE

Włoskie siły lotnicze w Erytrei i kraju Somali zostały połączone pod wspólnem kierownictwem i będą bezpośrednio podlegały naczelnemu wodzowi wojsk włoskich w Afryce Wschodniej.

HANDLARZ NIEWOLNIKÓW NA USŁUGACH FASZYSTÓW

Poselstwo etjopskie w Rzymie ogłasza komunikat, polemizujący z twierdzeniami prasy włoskiej o niewolnictwie w Abisynji. Zdaniem komunikatu, niewolnictwo, które bardzo energicznie zwalczane jest przez rząd etjopski, zostanie niebawem zniesione z powierzchni życia społecznego. Dalej komunikat zwraca się przeciw pewnej jednostce, która zwłaszcza we Francji prowadzi propagandę przeciw Etjopji. **Jednostka ta zrobiła w swoim czasie majątek na handlu niewolnikami na wybrzeżu Yemenu.**

***

W Rzymie krążą pogłoski, że wzmiankowaną w komunikacie etjopskim osobą, która prowadzi propagandę antyetjopską na terenie Francji, jest Henri de Monfrid. (PAT).

Dopiero obecnie

Rząd amerykański uznał Liberję

Rząd amerykański, jak wynika z oświadczenia sekretarza stanu Hula, uznał obecnie de jure Rząd murzyńskiej republiki Liberji. — Stany Zjednoczone odmawiały dotychczas uznania Liberji spowodu panującego w tym kraju niewolnictwa. Gabinet waszyngtoński uznał jednakże, że wysiłki obecnego prezydenta Liberji, Barclaya, w sprawie znlesienie niewolnictwa są wystarczające i że dobra wola Rządu liberyjskiego nie może być kwestjonowana. (ATE)

Japonja przeciwko ubezpieczeniom

Japońska tajna rada cesarska w obecności Cesarza odrzuciła konwencje genewskie, dotyczące przymusowego ubezpieczenia pracowników, oświadczając, że nie mogą być one zastosowane w warunkach japońskich. (PAT).

Kontrola dewiz w Gdańsku

Kryzys guldena pogłębia się

Senat Gdański wydał rozporządzenie wprowadzające **przymusową gospodarkę dewizową.** Zadaniem specjalnego tego urzędu dewizowego będzie udzielanie pozwoleń na wywóz zagranicznych środków płatniczych, złota i metali szlachetnych oraz czuwanie nad wykonywaniem rozporządzenia.

Suma, dla której nie są wymagane specjalne zezwolenia, wynosi zaledwie 20 gul. gd. miesięcznie.

Dewizy oraz należności w walucie obcej mogą być wymieniane na guldeny jedynie przez emisyjny Bank Gdański, lub też za jego pośrednictwem.

W okresie trwania kontroli dewiz będzie zamknięta gdańska giełda dewizowa.

W przyszłości Bank Gdański ustalać ma kursy dewiz.

Prasa gdańska pisze na temat pomocy, jaką władze polskie i Bank Polski udzielają guldenowi gdańskiemu.

Katastrofa lotnicza

2 lotników zginęło pod Olkuszem

Na polach wsi Braciejów w odległości 15 km. od Olkusza spadł samolot wojskowy. Jeden lotnik, nieustalonego narazie nazwiska, poniósł śmierć na miejscu. Drugiego, ciężko rannego, zabrano autobusem pasażerskim, celem przewiezienia do szpitala w Olkuszu, jednak w drodze zmarł. Ze znalezionych przy nim dowodów wynika, że jest to Jan Działak, lat 25. Aparat został zniszczony. (PAT)

Nareszcie zawieszenie broni

Z Buenos Aires donoszą: Po rannej odmowie Paragwaju, zwołano nowe posiedzenie konferencji pokojowej na którem nastąpiło podpisanie zawieszenia broni pomiędzy Boliwją a Paragwajem. W ten sposób groźny konflikt o Gran Chaco wchodzi w stadjum likwidacji. Neutralna komisja wojskowa udała się jeszcze w czwartek wieczór samolotem na terytorjum Gran Chaca celem wytyczenia granicy.

(OSTATNIE WIADOMOŚCI NA STR. 2-ej).

„Sanacja" a Żydzi

Prezes Rady Ministrów płk. Walery Sławek przyjął we środę na dłuższej konferencji posła dr. Rosmarina i b. posła adw. Hartglassa.

***

Na środowem posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej pos. dr. Rotenstreich pom. in. powiedział:

„Zbyt często czyni się z nas kozła ofiarnego i zbyt często niestety w wypadkach ekscesów policja spóźnia się o wiele godzin".

Część przemówienia pos. Rottenstreicha z przyczyn od mówcy niezależnych nie znalazła się w djarjuszu sejmowym.

Wyzysk młodocianych

w Górze Kalwarji

Donoszą nam o następującym fakcie:

Miedzianowski Maksymiljan, ogniomistrz 1 p. art. naj., przyjął do pracy Zawadzkiego Mieczysława, lat 14, któremu zgodził się płacić dziennie zł. 1.50 za tłuczenie gruzu.

Po skończeniu przez chłopca pracy, zapłacił mu tylko po zł. 1.20, odsyłając go po wyższą zapłatę do Ministerjum Opieki Społecznej.

Ponieważ głosy robotników w tych sprawach pozostają bez echa, to może na życzenie p. ogniomistrza Ministerjum zainteresuje się dolą młodocianych, którym dzieje się nieraz krzywda, gdyż przytoczony powyżej fakt nie jest wcale faktem odsobnionym.

Urodziła 17 dziecko

W gminie Lungani koło Jass pewna 46-letnia wieśniaczka nazwiskiem Hlisca urodziła 17-te skolei dziecko.

Należy nadmienić, że wszystkie dzieci żyją i cieszą się dobrem zdrowiem.

Walki w Cyrku

W dalszym ciągu finałowych walk o mistrzostwo świata odbywających się w Cyrku warszawskim Krauser w 38 min. pokonał Szymkowskiego, Tornow zwyciężył Oliveirę, Coleff wygrał z Fullando.

Grabowski wycofał się z turnieju.

Nasza rubryka

ZDOLNA BIURALISTKA, biegła maszynistka poszukuje posady biurowej, wychowawczyni lub pokojowej. Świadectwa i referencje. Zgłoszenia do Redakcji lub tel. 10.16-12.

Zamordowanie proboszcza ukraińskiego

W czwartek został zamordowany w Łucku przez nieznanych sprawców proboszcz prawosławny w Poddębcach pow. łuckiego, Paweł Piataczenko. (PAT).

Wiadomości Sportowe

Z dnia

O BOISKO NA MARYMONCIE. Tow. przyjaciół Marymontu, Bielan i okolic wystąpiło do Funduszu Pracy o wypłacenie kredytów przyznanych jeszcze w roku zeszłym w wysokości 10.000 zł. na urządzenie boiska przy zbiegu ul. Gdańskiej i Leśnej na Marymoncie. Teren ten wymaga wykonania uprzednio robót niwelacyjnych. Komisarjat Rządu plac ten, stanowiący własność państwową, zgodził się już oddać w użytkowanie Tow.

Boisko mogłoby być wykończone i oddane do użytku jeszcze w rb. Jest to tembardziej pożądane, że na terenie Marymontu brak jest jakichkolwiek urządzeń sportowych.

SZWAJCARJA NIE CHCE WYSYŁAĆ ZAWODNIKÓW NA BERLIŃSKĄ OLIMPJADĘ. Rada Narodowa Szwajcarji odrzuciła wniosek o przyznanie kwoty 36.000 franków szwajcarskich na rzecz przygotowań olimpijskich do igrzysk 1936 roku w Berlinie.

PELTZER W WIĘZIENIU. Znany lekkoatleta niemiecki, dr. Otto Peltzer, został w tych dniach aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem.

Peltzer podejrzany jest o wykroczenia przeciwko par. 175 niemieckiego kodeksu karnego.

Tenis

NA TENISOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI rozegrano w środę spotkania następujące:

gra pojedyncza panów: Hebda — Pohoryles 6:3, 6:2, 6:2, Altschuler — Liebling v. o., Zbyszowski — Grzesiok 6:2, 3:6, 6:0, 4:6, 6:0, Tarłowski — Navratil v. o.

gra podwójna panów: Tarłowski i Bratek — Goldstein i Tomczyński valkover.

W grze pojedyńczej pań rozegrano dwa ćwierćfinały, a mianowicie: Jedrzejowska — Fryszczynowa 6:0, 6:2, Neumanówna — Rudowska 6:4, 7:5. W trzecim ćwierćfinale wygrała przedtem Volkmerówna — Jacobsenowa, a w czwartym największe szanse posiada Lilpopówna.

W grze pojedyńczej juniorów w ćwierćfinale Kurman wygrał z Kiełkowskim 7:5, 6:3 i spotka się w półfinale ze zwycieżcą spotkania Spychała — Korczak. W drugim półfinale walczą Ksawery Tłoczyński i Gotschalk.

W półfinalach gry podwójnej juniorów para Gotschalk — Strzelecki pokonała parę Kurman — Staszek: 8:6, 6:2, a para Ksaw. Tłoczyński — Połoński pokonała parę Korczak — Kiełkowski 4:6, 8:6, 6:2.

FRANCUZI ZDOBYLI PUHAR BONARDEL'A. Reprezentacja Francji w tenisie zawodowym w składzie Plaa i Ramillon zdobyła puhar Bonardel'a.

Puhar Bonardel'a jest dla tenisistów zawodowych odpowiednikiem puharu Davisa, rozgrywanego przez amatorów.

W meczu finałowym, odbytym w New Yorku, reprezentacja Francji w składzie, który podaliśmy wyżej, pokonała reprezentację Stanów Zjednoczonych w składzie Tilden i Barnes.

Sporty wodne

GDZIE SKŁADAĆ EGZAMINY Z UMIEJĘTNOŚCI WIOSŁOWANIA. Następujące towarzystwa wioślarskie są upoważnione do przeprowadzania egzaminów z umiejętności wiosłowania: 1) Warsz. tow. wioślarskie (Wioślarska 6) w poniedziałki i w środy, 2) Klub wioślarski „Wisła" (Wioślarska 4) we wtorki i piątki, 3) Warsz. Klub wioślarek (Wioślarska 2) tylko dla pań w środy, 4) Klub „Syrena" (Solec 10) we czwartki i soboty, 5) Wojskowy klub sportowy „Żoliborz" w poniedziałki i czwartki, 6) Miejski urząd wychowania fizycznego (plaża, wybrzeże Saskiej Kępy 34) codziennie, we wszystkich klubach wyłącznie od godz. 16 do 18.

Mający zaświadczenia od tych klubów z umiejętności wiosłowania, posiadają prawo uprawiania sportu wioślarskiego w obrębie Wisły bez prawa jeżdżenia kajakami, do czego potrzebne jest jeszcze zaświadczenie z umiejętności pływania. Zaświadczenie takie wydają te same kluby.

Dotyczy to wszystkich niestowarzyszonych w poszcególnych klubach, których członkowie mają prawo uprawiania sportów wodnych na podstawie legitymacji członkowskich i bander klubowych.

Na egzamin należy zgłaszać się z dowodem osobistym lub legitymacją oraz dodatkową fotografją. Legitymacja wioślarska kosztuje 5 zł., kajakowa 3 zł. Bezrobotni, za okazaniem poświadczonych dowodów P. U. P. P., otrzymują legitymacje bezpłatnie.

Legitymacje niewykupione w r. z. są ważne i można je otrzymać w sekretarjacie komitetu wioślarskiego (Wioślarska 4, przystań Klubu wioślarskiego „Wisła" w godz. od 16 do 19).

KURSY ŻEGLARSKIE NA WIŚLE. Począwszy od 20 ub. m. trwają na Wiśle praktyczne kursy żeglarskie, zorganizowane przez Akademicki Zw. Morski.

Uczestnicy mają do dyspozycji 2 nowe jolki. Kurs obejmuje dwie grupy 1) dla niezaawansowanych, 2) dla tych, którzy wysłuchali teoretycznego kursu żeglarskiego.

Zapisy przyjmuje oddział warszawski AZM., Polna 50 m. 8.

Walka o demokratyczne prawo wyborcze

Zgromadzenie w Skarżysku-Kamiennej

W Skarżysku - Kamiennej, w sali ZZK. przy ul. Limanowskiego 65, odbyło się zgromadzenie publiczne przeciwko ordynacji wyborczej BBWR., przeciwko faszyzmowi.

Na zgromadzenie przybyły dość liczne grupy z okolicznych wsi. Większość uczestników zmuszona była pozostać na ulicy, gdyż lokal mógł pomieścić zaledwie małą cząstkę obecnych, i przemówienia wysłuchali przy otwartych oknach przed domem.

Zgromadzenie zagaił tow. Nowakowski Leon. Po przemówieniu przeszło półtoragodzinnem tow. d-ra Kelles - Krauza, z Radomia, oświetlającem obecną sytuację polityczną, przyjęto rezolucję, która energicznie protestuje przeciwko zakusom faszyzmu w Polsce, przeciwko zamachom na demokratyczne prawo wyborcze, oświadcza, że walczyć będzie o Rząd Robotniczo - Chłopski, który jedynie może wyprowadzić lud pracujący i Państwo Polskie z kryzysu i nędzy.

Zgromadzenie zakończono okrzykami na cześć PPS. i odśpiewaniem „Czerwonego".

Robotnicy przemysłu spożywczego w Warszawie

Protestują przeciwko zamachowi na prawa obywatelskie klasy robotniczej

W dniu 11 b. m. została zwołana konferencja zarządów oddziałów Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce

Na ogólną liczbę 13 oddziałów warszawskich reprezentowanych było 11.

Po wysłuchaniu referatu i obszernej dyskusji, w której zabierało głos 14 mówców, uchwalono rezolucję, którą w skróceniu podajemy.

Konferencja Zarz. Oddz. Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce, odbyta w dn. 11 b. m. w lokalu przy ul. Długiej 21, stwierdza, iż faszyzm w okresie swego 9-cio letniego panowania niszczył krok za krokiem ciężko wywalczone zdobycze klasy robotniczej.

1) W ten sposób zmniejszono płace urlopowe, zniesiono sobotę angielską, obniżono zasiłki chorobowe, obniżono zarobki robotnikom przez utrudnianie im możliwości walki, podniesiono normy wydajności produkcji, wyrzucając tysiące robotników na bruk i t. p.

2) Pozbawiono robotników wpływu na Samorządy w Kasach Chorych, które zmieniono na Ubezpieczalnię Społeczną, nie dającą nic robotnikom, a obarczającą ich nowemi ciężarami.

3) Niszcząc robotników, rodzimy faszyzm stara się zniszczyć i ich prawa obywatelskie.

4) Zniszczono Samorządy Gminne, wprowadzając Komisarzy, skrępowano wolność słowa i druku, wreszcie po okresie znanych „brzeskich" wyborów przyszła kolej na Konstytucję i ordynację wyborczą.

5) W obronie egzystencji pracujących robotników, w obronie resztek zagrożonych praw robotniczych, konferencja Zarządów Oddziałów podnosi jaknajenergiczniejszy protest i wzywa wszystkich robotników zawodu spożywczego, zorganizowanych i niezorganizowanych, do podjęcia energicznego protestu.

6) Konferencja wzywa wszystkich robotników spożywczych do przybycia na olbrzymi wiec, **który odbędzie się w dniu 23 czerwca o godz. 10 rano w podwórzu przy ul. Wareckiej Nr. 7.**

Uchwała robotników budowlanych w Augustowie

Na ogólnem Zebraniu Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce (oddział w Augustowie), odbytem przy współudziale pokrewnych organizacyj została odczytana rezolucja przeciw faszyzmowi, przeciw ordynacji wyborczej BBWR. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

Wiadomości z całej Polski

UTOPIONA PRZEZ SYNOWĄ.

W studni na podwórzu jednego z domów w Ustrzykach znaleziono zwłoki staruszki ze zmasakrowaną głową.

Denatką okazała się Katarzyna Kwaśniewicz, właścicielka owej posesji, mieszkająca wspólnie ze swą synową, również Katarzyną.

Syn starej Kwaśniewiczowej przebywa w Ameryce. Pod zarzutem morderstwa aresztowano jej synową i kochanka tejże, Antoniego Bortkowskiego z Ustjanowej.

ROZPRAWA NA ZABAWIE.

W Markach podczas Zielonych Świąt bawił na urlopie żołnierz 21 p. p. Antoni Mańk. Mańk poszedł na zabawę, gdzie tańczył z jedną z miejscowych piękności, kiedy podszedł do niego rywal Nowak i chciał mu odbić tancerkę.

Nowak, uzbroiwszy się w nóż, natarł znienacka na żołnierza i ciężko go pokrajał.

WYMORDOWANIE CAŁEJ RODZINY.

W Hanzlówce pow. łańcuckiego nieznani sprawcy wymordowali siekierą całą rodzinę Kisałów. Ofiarą morderców padł 53-letni Jan Kisała, żona jego Tekla, oraz dwoje małych dzieci w wieku od 2 do 4-ch lat.

Podobny do powyższego napad wykonany był w Hanzlówce w roku 1933. Sprawcę morderstwa podówczas schwytano i wyrokiem sądu doraźnego w Rzeszowie skazano na śmierć. Nazywał się on Jan Kunisz i zawisł na szubienicy.

PORĄBAŁ ŻONĘ SZABLĄ.

Przed kilkunastu miesiącami przydzielony został z Tarnopola kapral Stanisław Szott do 22-go pułku ułanów w Brodach. Żona Szotta podejrzewała, iż mąż zdradza ją, tembardziej, że jest on obecnie poza Tarnopolem. Postanowiła więc za wszelką cenę przeprowadzić się do swego męża do Brodów.

Szottowa, która miała pretensje do męża, że ją zdradza, sama nie była mu wierną. D. 12 bm. popołudniu o godz. 15-ej, kiedy Szottowa była na Wałach Szpitalnych w towarzystwie jakiegoś jegomościa, nadszedł jej mąż, który wyjął szablę i porąbał żonie głowę. Ofiara zazdrości męża walczy ze śmiercią.

NAPAD NA POCZTYLJONA.

We wsi Bieńki niema stałego pocztyljona, tylko na zmianę mieszkańcy wsi, a nawet nieletnie dzieci, przenoszą pocztę.

Jest to stan rzeczy bardzo niebezpieczny.

Na powracającą z Makowa do wsi Bińkówka, niejaką Wiktorję Korek, lat 21, pełniącą w tym dniu służbę pocztyljona, napadł nieznany osobnik, który podbiegłszy od tyłu w butach gumowych, przeciął pasek od torby i zabrał ją, uciekłszy w las. W torbie znajdowała się gotówka w kwocie 728 zł. oraz korespondencja.

OBŁĄKANA POKĄSAŁA KOBIETĘ

Na jednej z ulic Lwowa jakaś kobieta rzuciła się nagle na przechodzącą chodnikiem Bronisławę Batz i pokąsała ją dotkliwie w rękę. Okazało się, że napastniczka była umysłowo chora.

BEZ DOZORU.

Dziesięcioletnia córka dróżnika Matuszka, na szlaku Mieszków—Jarocin w Bogusłowie, bawiąc się, usiadła na szynach. W kilka minut później nadjechał pociąg. Maszynista, widząc dziecko na szynach, zahamował gwałtownie. Mimo tego jednak lokomotywa wpadła na dziewczynę. Poniosła ona śmierć na miejscu.

W Krakowie (ul. Sławkowska nr. 30) w czasie zabawy 8-letni chłopiec, Kubuś Kursa, wychylił się nieostrożnie za balustradę i runął z trzeciego piętra na pierwsze. Doznał złamania podstawy czaszki, złamania uda lewego i ran ciętych twarzy. Stan groźny.

SPOWODU NIEDOSTATKU.

Anna Filipowska, lat 20, z Toń uśmierciła swe dziecko bezpośrednio po urodzeniu, w grudniu ub. roku. Sędzia Bartynowski skazał ją na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Głód na ulicach miast śląskich

Codziennie prawie donosi kronika o wypadkach śmierci i ciężkich chorób z powodu kompletnego wycieńczenia fizycznego bezrobotnych.

W Chorzowie III stracił przytomność na ulicy bezrobotny i bezdomny Ernest Hoffman. Jak stwierdził przywołany lekarz, nastąpiło omdlenie z powodu wycieńczenia. Hoffman nie jadł już kilka dni. Odwieziono go do szpitala, gdzie odzyska siły. Cóż kiedy za kilka dni grozi mu ten sam los?

Na fundusz prasowy „Robotnika"

Zebrane przez Komitet PPS. w Kałuszu zł. 2.—.

NA ROB. TOW. PRZYJ. DZIECI

Bronisława Kulmanowa w Stanisławowie za maj i czerwiec zł. 10.

Życie ludzkie jest tanie...

Nieludzki sekwestrator strzelił do człowieka

Niedbalstwo zarządu gminy doprowadziło do tragedji

(Korespondencja własna)

Dnia 5 czerwca r. b. zgłosił się do wsi Rossosz, pow. bialskiego, sekwestrator Urzędu Skarbowego w Białej Podlaskiej, Feliks Walada, celem dokonania sprzedaży zajętego inwentarza żywego u drobnego rolnika Karola Kużawińskiego na pokrycie podatku gminnego wyrównawczego i opłaty drogowej Sejmikowej za lata 1930-32 (zajęcie było dokonane w lutym r. b.).

Ob. Kużawiński okazał formalne pokwitowanie Zarządu Gminy Rossosz z dnia 22 marca 1935 r. Nr. 1194, stwierdzające, **że podatek, który jest przedmiotem egzekucji został opłacony w całości, lecz sekwestrator nie zwrócił na to uwagi i nie raczył egzekucji zaniechać do czasu wyjaśnienia zaszłej pomyłki (pomyłki takie zdarzają się na każdym kroku); nie wyjaśnił sprawy, a przystąpił z całą bezwzględnością do fantowania inwentarza na pokrycie zapłaconego podatku.**

Widząc to syn Karola Kuzawińskiego, Jan Kuzawiński, nie mogąc pogodzić się się z utratą długoletniego dorobku, zwrócił się do Sekwestratora o zaniechanie tej czynności, powtarzając, że podatek jest opłacony, a tylko pomyłka doprowadziła do egzekucji.

Sekwestrator, nie usłuchał słów Kuzawińskiego, **zarepetował broń i bez namysłu strzelił wprost w Kuzawińskiego, raniąc go w lewe ramię.**

Zdawałoby się, że po takiem zajściu sam sekwestrator opamięta się, a władze wkroczą w niewłaściwe czynności organów egzekucyjnych i z miejsca zawieszą sekwestratora, a następnie wdrożą dochodzenie przeciwko winnym doprowadzenia do zajścia. Tymczasem stało się inaczej. Gdy Kuzawińskiego odwieziono do szpitala w Białej - Podlaskiej, sekwestrator pomimo wszystko oddał go pod dozór Zarządowi Gminy Rossosz — temu samemu, który nie wycofał wniosków egzekucyjnych z Urzędu Skarbowego po zapłaceniu

Takie postępowanie Sekwestratora Urzędu Skarbowego w Białej-Podlaskiej i Zarządu Gminy Rossosz może tylko wzbudzić niechęć w stosunku do władz skarbowych i gminnych.

Przecież Kuzawiński podatek opłacił, a tylko przez niedbalstwo Gminy i upór Sekwestratora doprowadzono Kuzawińskiego do kalectwa.

Ponieważ na Podlasiu, a szczególniej w pow. bialskim zdarzają się wypadki strzelania przez Sekwestratorów do ludzi, pożądanem jest, by Ministrowie Skarbu i Spraw Wewnętrznych zainteresowali się podobnemi sprawami.

„Sanacyjny" defraudant

Skazany na rok więzienia

Przed dwoma laty pisaliśmy obszernie o defraudacjach naczelników wielu gmin w pow. pszczyńskim.

M. in. wymieniliśmy jako defraudanta naczelnika gminy Piasek Franciszka Kanię, który zdefraudował 5.975, 64 zł. Kania kradł pieniądze publiczne, fałszował księgi kasowe, okradał bezrobotnych z zasiłków itd.

P. Kania był naturalnie „sanatorem". Taka jest moda, że złodzieje szukają przytułku w obozie „sanacyjnym". Teraz po kilku latach czekania sąd nareszcie sprawę rozpatrzył i zasądził Kanię na rok więzienia. Lepiej późno, niż nigdy!

Pomimo miljonowych zamówień

Nowe wnioski redukcyjne

Przed tygodniem zgłosił Zarząd huty Piłsudskiego w Chorzowie wniosek do komisji demobilizacyjnej o redukcję 350 robotników. Wniosek ten wywołał wielkie zdumienie u załogi huty, której wiadomo, że sytuacja w hucie uległa pewnej poprawie.

Według ostatniego sprawozdania nastąpiła, wskutek rozpoczęcia sezonu budowlanego, znaczna poprawa w oddziale pieców martynowskich. W bieżącym tygodniu zostanie uruchomiony dalszy piec martynowski, tak że łącznie pracować będą cztery piece na trzy zmiany. Również walcownia ma pełne zatrudnienie, otrzymawszy niedawno zamówienie rządowe na 7 i pół miljona zł. (1700 szyn kolejowych itd.). Zamówienie to zapewnia pracę na kilka miesięcy. Dlaczego więc dalsze redukcje?

W obronie swego kawałka chleba

Policji w Chorzowie donieśli konfidenci, że na terenie podmiejskim bezrobotni znowu szukają węgla w biedaszybach, pomimo zakazu policji. Władze policyjne wysłały na front biedaszybów grupę policjantów, którzy przyłapali przy kopaniu węgla bezrobotnego Karola Stachowicza.

W toku powstałej szarpaniny rzucił się rzekomo Stachowicz na jednego z policjantów i pobił go. Wywiązała się z tego bójka, w której większa ilość bezrobotnych zajęła wobec policjantów wrogie stanowisko. Zajście zlikwidowano tak jak zwykle, a Stachowicza aresztowano.

Zatargi bezrobotnych z policją są coraz częstsze. Ilość tych zatargów wzrastać będzie w miarę wzrastania bezrobocia.

Z sali sądowej w stolicy

SĄD NAJWYŻSZY ZATWIERDZIŁ.

W Sądzie Najwyższym rozpatrywano wczoraj sprawę adw. Witolda Rościszewskiego, skazanego w swoim czasie na półtora roku więzienia za przynależność do ONR. i przechowywanie kilkuset egzemplarzy „Tajnej sztafety".

Jak wiadomo, adw. Rościszewski był aresztowany w sierpniu r. ub. W mieszkaniu jego rewizja nie ujawniła żadnych egzemplarzy pisma, natomiast znaleziono na podwórzu paczkę z kilkuset egzemplarzami pisma. Adw. Rościszewski bronił się twierdzeniem w sądzie okręgowym, iż paczka ta została mu napewno podrzucona. Adw. Rościszewski apelował.

Sąd Apelacyjny zmniejszył mu karę do 10 miesięcy więzienia.

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną, wniesioną przez obrońcę adw. Rościszewskiego, adw. Niedzielskiego, zatwierdzając tem samem wyrok skazujący.

POLICJANT NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę posterunkowego Stanisława Oryla, oskarżonego o nieumyślne ułatwienie ucieczki zatrzymanemu w areszcie Benedyktowi Pastorowi.

Post. Oryl pełnił wartę przy areszcie 17 kom. p. p. i odprowadził z aresztu do ubikacji aresztowanego, podejrzanego o kradzież Pastora.

Pastor pozostawiony sam w ubikacji, zdołał zbiec. Post. Oryl, przerażony groźbą sprawy, która mu groziła, rzucił się w pościg za oskarżonym i w ciągu niespełna 24 godzin zdołał ująć zbiega.

Pastor został skazany za ucieczkę na 3 tygodnie aresztu, a za kradzież na 10 mies. aresztu.

Posterunkowego postawiono w stan oskarżenia. Oskarżony tłumaczył się tem, iż po całonocnej służbie był tak zmęczony, że nie był w stanie znieść zaduchu w ubikacji i dlatego czekał na więźnia pod drzwiami. Obronę wnosił adw. Wł. Węglewski.

I.K.

Trzynaście dni „strajku polskiego"

W fabryce Wyborów Szamotowych Wł. Klepackiego w Ostrowcu

(Kor. własna)

Trzynaście dni walczą robotnicy niezłomnie o prawo do życia i o ludzkie traktowanie w fabryce wyrobów szamotowych inż. Wł. Klepackiego w Ostrowcu.

Jak już nadmieniliśmy w poprzedniej korespondencji, walka toczy się o utrzymanie zarobków cennikowych, o zniesienie nadmiernego nadrobku, o nieredukowanie robotników i uznanie Zw. Klasowego, oraz przedstawicielstwa robotników. Dziwne wprost stanowisko zajmują władze administracyjne i Insp. Pracy 20 Obwodu wobec strajku i strajkujących robotników. W słusznej walce robotników o płace i przestrzeganie obowiązujących przepisów, miast bronić prawa, dopomagają fabrykantowi do łamania go. Miejscowa policja od początku odgrywa rolę agitatorów fabrykanta do łamania strajku. Niejednokrotnie straszy się robotników wyrzuceniem z fabryki. Nie dopuszcza się delegacji z poza fabryki, chcącej skomunikować się ze strajkującymi robotnikami; przeprowadza się gruntowną rewizję w koszykach z obiadami; o widzenia muszą rodziny zwracać się do policji i rozmowa odbywa się pod czujnem okiem posterunkowego, który stara się przekonywać zainteresowanych, że... robotnicy niesłusznie strajkują (!). Uważamy, iż policja powinna bronić pokrzywdzonych, a nie dopomagać krzywdzicielom.

Pan Insp. Pracy 20 Obwodu na konferencji z delegacją w dn. 7.6. br. wykazał również stronniczość. Gdy delegacja w imieniu robotników oświadczyła p. Insp. Pracy, że nie zgadza się na żadną redukcję robotników, gdyż wie doskonale, że nie leży w interesie Państwa tworzenie coraz to większych kadr bezrobotnych i że raczej robotnicy zgodzą się na zmniejszenie ilości dni pracy, by zatrudniona była cała załoga — p. inspektor oświadczył, że nie ma prawa zmusić fabrykanta do zatrudnienia całej załogi nawet na warunkach, wysuniętych przez robotników, natomiast radzi, by robotnicy, którzy pozostają w pracy, opodatkowali się po 5 proc. od zarobku na rzecz zredukowanych, a on wyda zarządzenia, by fabryka potrącała z zarobków te 5 proc. i przekazywała do Związku, który będzie rozdzielał pomiędzy rodziny zredukowanych. Uważa to wyjście za najlepsze, lub też — należy zgodzić się na proponowaną przez fabrykanta 10 proc. obniżkę zarobków, a wówczas będą zatrudnieni wszyscy.

W tym momencie zwrócił uwagę p. Inspektorowi Pracy sekretarz pow. Centr. Zw. Rob. Przem. Chem., tow. Grudzień, że Związek klasowy nie pójdzie na koncepcję p. inspektora, gdyż stoi na stanowisku zmniejszenia ilości godzin, a zatrudnienia jaknajwiększej ilości robotników.

Należy dodać, że fabrykant — chcąc zmusić robotników do opuszczenia murów fabrycznych, wstrzymał wypłatę, by głodem złamać jedność robotniczą. Chciał im wypłacać... w spółce rolnej!!

Kiedy na konferencji delegacja zwróciła uwagę p. inspektorowi na jego bierność, stwierdzając, że to, co robi fabrykant, jest szykaną i że art. 33 o umowie o pracę wzbrania wypłacania zarobków w sklepach, jadłodajniach i t. p., p. inspektor oświadczył, że nie może zmusić fabrykanta do wypłacania w biurze fabrycznem, bo dziś **istnieje ustrój kapitalistyczny** i nic na to poradzić nie można.

Fabrykant Klepacki jest członkiem BB., więc cóż może mu przeszkodzić w deptaniu ustaw socjalnych?

ZAKOPANE „Robotniczy Ośrodek Górski" przeniesiony „Kosówka", Bulwar — Słowackiego. Noclegi — posiłki. Kierowniczka tow. Kozierska.

STAN POGODY w/g PIM

SŁONECZNIE i CIEPŁO.

Dziś pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach południowo - zachodnich.

Co słychać w Warszawie?

PÓŁ ROKU POTRWAJĄ PRACE KOMISJI BIEGŁYCH W ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

W przyszłym tygodniu rozpocznie prace specjalna komisja biegłych sądowych, powołanych przez wydział handlowy S. O. dla zbadania gospodarki koncesjonarjuszów Elektrowni Warszawskiej. Dla uczestniczenia w pracach komisji przyjeżdżają biegli ze Lwowa i Torunia. Komisja pod przewodnictwem sędziego Gebethnera zbadać ma kilkaset tomów ksiąg i dokumentów, obejmujących blisko 2.000.000 pozycyj. Wydanie opinji zajmie około pół roku, tak, że wyznaczenie następnego terminu merytorycznego w procesie o warszawską Elektrownię nastąpi dopiero w początkach roku 1936.

PLAC KERCELEGO BĘDZIE ZLIKWIDOWANY.

Targowiskiem na pl. Kercelego interesują się zarówno władze sanitarne, jak i ostatnio władze bezpieczeństwa. Przeprowadzona w tych dniach obława potwierdziła opinję władz bezpieczeństwa, co do konieczności jaknajszybszego zlikwidowania tego siedliska występku. Swego czasu władze administracyjne wystąpiły z projektem przeniesienia Kercelaka na plac przy ul. Wolskiej 24. Władze miejskie jednak nie znalazły kredytów na przygotowanie i uporządkowanie wspomnianego placu. Obecnie kwestja zlikwidowania pl. Kercelego stała się wyjątkowo aktualna. Dowiadujemy się, że w tej sprawie władze państwowe zwrócą się z kategorycznem żądaniem do zarządu miejskiego.

FREKWENCJA W TRAMWAJACH W ZIELONE ŚWIĄTKI.

Zgodnie z obserwacją wydziału ruchu tramwajów i autobusów miejskich, największem powodzeniem w czasie ub. Zielonych Świątek cieszyły się tramwaje linji „23" i „24", jadące do Gocławka. Normalnie kursuje tam 20 wagonów, w ub. święta zaś — 40 i mimo to, były szczelnie przepełnione. Następnie panował ożywiony ruch na linji Warszawa - Bielany, gdyż zamiast normalnych 6-ciu wagonów, kursowały 22. Wreszcie na linjach „1" „6" i „21", z powodu wzmożonej frekwencji dodano 11 wagonów. Nowa linja „E" (pl. Teatralny, dworzec Wileński) nie cieszyła się powodzeniem.

TRAMWAJOWE SŁUPKI OSTRZEGAWCZE.

Na krańcach miasta, jak np. na Pelcowiźnie i Nowem Bródnie, gdzie wagony tramwajowe często przejeżdżają przy chodnikach, lub przy nagłych zakrętach, z polecenia Komisarjatu Rządu wydział ruchu tramwajów ustawił słupki z napisami: „Strzeż się tramwaju".

EGZAMINY NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM.

Dnia 15 b. m. kończą się wykłady na wszystkich wydziałach uniwersytetu warszawskiego i rozpocznie się okres składania egzaminów. Na liczącym najwięcej słuchaczów wydziale prawa już z początkiem czerwca zostały zakończone wykłady i rozpoczęte egzaminy, które potrwają do 28 czerwca.

Na innych wydziałach egzaminy mają być ukończone do 1 lipca, z wyjątkiem wydziału lekarskiego, na którym egzaminy z drugiego roku medycyny przeciągną się do 7 lipca.

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE

W drugiej połowie maja pasażerowie pozostawili w tramwajach 245 przedmioty, a mianowicie: 54 parasoli i parasolek, 34 portmonetek i torebek pustych lub z pieniędzmi, 7 teczek, 45 rękawiczek, 6 książek, 3 walizki, 4 laski, 3 klucze, 2 okularów, 5 czapek i beretów, 1 karabin, 1 lornetkę oraz 84 różne drobne przedmioty, które są do odebrania w biurze dyrekcji tramwajów miejskich (Młynarska 2).

W tymże okresie czasu pasażerowie pozostawili w autobusach miejskich 136 różnych przedmiotów, a mianowicie: 4 portmonetki, 28 rękawiczek, 6 parasolek, 1 laskę, 1 teczkę, 1 woreczek, 1 torebkę, 1 walizkę, 1 pierścionek, 1 broszkę, 30 zł. 77 gr. gotówką, 64 arkusze papieru białego oraz 25 różnych drobnych przedmiotów, które są do odebrania w biurze dyrekcji autobusów miejskich (Inżynierska 6).

AMBASADA FRANCUSKA BUDUJE WŁASNY GMACH.

Na terenie dawnego ogrodu Frascati trwają prace nad przebudową pałacu Lubomirskich na gmach dla Ambasady francuskiej w Warszawie. Nowy budynek oddany ma być do użytku Ambasady i konsulatu francuskiego jeszcze jesienią r. b. W ten sposób będzie to 4-ta z kolei placówka dyplomatyczna w Warszawie, posiadająca własną siedzibę. Dotąd wzniosły własne gmachy reprezentacje dyplomatyczne: Czechosłowacji. Sowietów i Stanów Zjednoczonych A. P.

ROZSYŁANIE ABONENTOM KATALOGU TELEFONICZNEGO.

Począwszy od dnia 20 b. m., rozsyłać będzie biuro katalogu telefonicznego PAST-y nowy spis abonentów telefonicznych sieci warszawskiej na rok 1935/36. Z powodu zakończenia automatyzacji, układ katalogu telefonicznego został znacznie uproszczony.

ASFALTY NA JEZDNIACH WARSZAWSKICH JUŻ TOPNIEJĄ.

Zakwestjonowanie przez obecny Zarząd Miejski wykonania robót asfaltowych przez prywatne towarzystwa okazało się słuszne. Mimo, iż od dwóch dni zaledwie panują gorętsze temperatury, na wielu ulicach Warszawy topnieją nawierzchnie asfaltowe. Na ulicy Marszałkowskiej, przy rogu Próżnej, jezdnia została z tego powodu znacznie uszkodzona.

Z GŁODU.

Na ul. Elekcyjnej zasłabł i upadł na chodnik 25-letni Alfred Żmujewski, bezrobotny, który, w poszukiwaniu pracy, przywędrował z Przasnysza do Warszawy. Lekarz Pogotowia stwierdził wycieńczenie z głodu i, po udzieleniu pomocy, przewiózł ofiarę kryzysu w stanie ciężkim do szpitala na Czystem.

ŚMIERĆ PRZY PRACY.

Nocy ub. w szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł 40-letni Zygmunt Parol, robotnik (Białołęcka 26), na którego, zajętego przy budowie domu (Zygmuntowska 14, róg Jagiellońskiej) spadła z IV piętra belka, powodując pęknięcie czaszki.

Kronika organizacyjna

DZIELNICA „ŚRÓDMIEŚCIE". Dziś o godz. 7-ej wiecz. w lokalu „Robotnika" ul. Warecka 7, odbędzie się zebranie dzielnicowe z referatem tow. posła Z. Zaremby p. t. „P.P.S. jako ośrodek w walce z faszyzmem".

Posiedzenie Komitetu Dzielnicowego odbędzie się dziś o godz. 5-ej pp. w lokalu własnym.

ZEBRANIA PIĄTKOWE.

Zebrania organizacyjne dzielnic od odbędą się w piątek, o godz. 7-ej wieczorem w lokalach Dzielnic w celu omówienia bieżących zagadnień politycznych.

W zebraniach biorą udział tylko członkowie Partji.

WOLA, ul. Wolska 44 — ref. tow. Zdanowski.

JEROZOLIMA, ul. Chłodna 30 — ref. tow. Dubois.

ŻOLIBORZ, ul. Krasińskiego 10 — ref. tow. Bełzówna.

STARÓWKA, ul. Orla 5 — ref. tow. Kamiński.

POWIŚLE, ul. Czerwonego Krzyża 20 — ref. tow. Misiorowski.

PRAGA, ul. Brukowa 35 — ref. tow. Dzięgielewski.

MOKOTÓW, ul. Chocimska 23 — ref. tow. Winterok.

OCHOTA i ŚRÓDMIEŚCIE: Warecka 7, ref. tow. Zaremba.

ANNOPOL i NOWE BRÓDNO, ul. Białołęcka 51 — ref. tow. Dratwa.

POWĄZKI, ul. Kacza 7 — ref. tow. Tyll.

Co usłyszymy w Radjo?

Piątek, 14 czerwca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze": 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sport.-turystyczna. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.00 Wiadomości meteorol. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert. W przerwie o godz. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy".

15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Czajkowski: (płyty). 16.00 „Jedźmy na kolonje letnie". 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.35 Pogawędka dla chorych w oprac. ks. Rękasa (ze Lwowa). 16.50 „Codzienny odcinek prozy" — „Kociak" W. Grubińskiego. 17.00 VIII koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". 17.30 Muzyka (płyty). 18.00 „Piękność i brzydota polskiego miasteczka" — reportaż. 18.15 „Cała Polska śpiewa", audycję prowadzi prof. B. Rutkowski. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Arje i pieśni. 19.05 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital fortepianowy z Poznania. 19.50 Fragment z poematu J. Słowackiego „Król-Duch" w wyk. St. Jaracza. 20.00 „Skrzynka rolnicza". 20.10 Koncert z Katowic. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej II części Popisów Absolwentów Konserwatorjum Warszawskieg. 22.00 Wiadomści spoort. ogólne. 22.06 Wiad sport. lokalne. 22.10 Mała Ork. P. R. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Walka nauczycieli oświaty pozaszkolnej

W dniu 12 b. m. odbyło się zebranie nauczycieli, czynnych w zakładach oświaty pozaszkolnej i szkołach zawodowych dokształcających Warszawy.

Zebranie — wobec szeregu palących spraw, jakie były poruszane — było bardzo ożywione. Omawiano m. in. sprawę nowych, pogorszonych warunków pracy, sprawę angażowania i wymawiania na r. 1935/6, przyczem powzięto rezolucję protestującą, która zarazem stwierdza, iż zawiadamianie w przededniu zakończenia roku szkolnego o zmianach w warunkach pracy jest niezgodne z prawem zwyczajowem, obowiązującem w świecie nauczycielskim.

Pracownicy oświaty pozaszkolnej postanowili stanąć do walki o cofnięcie zniżek uposażeń i przywrócenie nabytych praw.

Zebrani wezwali Związek Pracowników Samorządowych od obrony ich interesów, a ogół nauczycieli — do solidarnych wystąpień.

„WIELKA KSIĘŻNA i CHŁOPIEC HOTELOWY".

Wytwórnia Paramount obrała oryginalny temat do nowej komedji z Bingrem Crosby i Kitty Carlisle. Komedja ta nosi tytuł „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" i osnuta jest w/g słynnej sztuki zmarłego niedawno pisarza Alfreda Savoira-Poznańskiego.

Występują w niej: Bing, Crosby i Kitty Carlisle.

Dowcipną tę komedję od dziś wyświetlać będzie kino „PAN". (x)

Bez forsy niema radości
Bez „OLLA" niema pewności!
„OLLA"
Gum..?

Z rozpaczy po śmierci żony

Nocy ubiegłej w mieszkaniu własnem, przy ul. Litewskiej 11, popełnił samobójstwo powiesiwszy się na sznurku, umocowanym na haku w ramie drzwiowej 58-letni Józef Borowski, podmistrz murarski. Zaalarmowany dozorca domu wpadł do mieszkania, przeciął sznurek i zdjął Borowskiego. Lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć, która nastąpiła przed 4-ma godzinami. Przyczyna samobójstwa — rozpacz po śmierci żony, 55-letniej Anny, która zmarła 12 ub. m. Od tej pory zrozpaczony wdowiec oraz syn jego codziennie upijali się, nie mogąc pogodzić się z ciosem, jaki ich spotkał. W ub. Zielone Świątki obaj byli ostatni raz na grobie zmarłej. Zwłoki B. przewieziono do prosektorjum.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Jej szampańska noc".
APOLLO: „Bengali".

APOLLO
POCZ. SEANSÓW CODZIENNIE g. 12, 2, 4, 6, 8, 10
DOZWOLONY



w roli gł.
GARY COOPER
FRANCHOT TONE
RICHARD CROMWELL

AKRON: „Walka o prawdę" i „W krainie snów".
ANTINEA: „Czarna perła" i „Wielka Komedja".
AMOR: „Arjana" i „Dama od Maxima".
AS: „Samarang".
ATLANTIC: „Czerwona Dama".

ATLANTIC
Zupełna nowość na ekranie!
POŚCIG za CIENIEM
Reżys. W. S. VAN DYKE'A
W rol. gł.
WILLIAM POWELL
MYRNA LOY
CENY (z dodatkiem) PARTER zł. 2 — BALKON „ 1.09 ULGOWE „ 1.50

COLOSSEUM: „Eskimo" i „Byli sobie dwaj hultaje".
COLOSSEUM MAŁE: „Świat należy do Ciebie" i „Ślady o świcie".
CORSO: „Żywy zastaw" i rewja.
CAPITOL: „Roześmiane oczy".

CAPITOL Marszałkowska 125 p. 4, 6, 8, 10
W niedzielę i święta 12, 2.
SHIRLEY TEMPLE
„ROZEŚMIANE OCZY"
Wszystkie miejsca 99 gr. b. d.

CASINO: „Niedokończona symfonja".

CASINO 6. 8. 10
Najwspanialszego arcydzieła filmowego prod. Sascha, Wiedeń 1935 p. t.
NIEDOKOŃCZONA SYMFONJA
W rol. gł. urocza Marta EGGERTH i znakomity Hans JARAY
Realizacja: Willy FORST.

FAMA: „Uwielbiana" i „Karioka".
FILHARMONJA: „Powrót Frankensteina".
FORUM: „Dwie sieroty" i „Viva Villa".
FLORIDA: „Hanka oczy czarne" i „Hr. Zarow".
HELJOS: „Serce wiecznie młode" z Flip i Flap.
ITALJA: „Wróg we krwi" i rewja.

KOMETA: „Czerwony sułtan" i rewja.

Kino-Teatr KOMETA
Chłodna 49, tel. 6.48-51
Pocz. 4, 6, 8, 10
DZIŚ
„CZERWONY SUŁTAN" (Abdul Hamid)
Dzieje krwawego tyrana Wschodu człowieka który był największą zagadką Europy!
NA SCENIE REWJA

LOS: „Nocny lot".
LUX: „Pieśń kozaka".
MAJESTIC: „Ostatni sygnał".

majestic
p. 6. 8. 10
Ostatni dzień!
PARTER 2.20, Wojsk. stud. Urzędn. 1.70, BALKON 1.09, Łącz. z dod.
Niezwykle emocjonujący film
OSTATNI SYGNAŁ

MASKA: „Miłość Tarzana" i „Pułkownik i jego sługa".
MEWA: „Wyspa skarbów" i „Tajemnica małej Shirley".
MIEJSKI: „Tarzan nieustraszony".

Kino MIEJSKIE
Hipoteczna 8
Pocz. 6, 8, 10
Święta 4, 6, 8, 10
„Tarzan nieustraszony"
Buster Grabbe
Ceny zniżone

MUCHA: „Buster rozdaje miljony" i „Samarang".
NOWA TOMBOLA: „Nana" i „Spełnione marzenia".
OKO PRASKIE: „Miłość Fräulein Doctor".

OKO PRASKIE
Miłość Fräulein Doctor
i dodatki

PALACE: „Ekstaza" i „Quick".

PALACE Chmielna 9
Parter 90 gr. Balkon 65 gr.
I „EKSTAZA" wzruszający dramat erotyczny
II Liljana Harvey w znakomitej francuskiej komedji muz. „QUICK"
(Wstęp tylko dla dorosłych)

POPULARNY: „Na fali wspomnień", „Wielka księżna" i rewja.
PETIT TRIANON: „Precz z kryzysem" i „Katarzyna Wielka" z Bergner.
PAN: „Księżna i chłopiec hotelowy".

PAN
p. 6—8—10
W niedz. i św. p. 12.2.4.6.8.10.
Bing CROSBY Kitty CARLISLE
w pikantnej komedji Paramountu
Wielka Księżna i Chłopiec Hotelowy
w/g A. SAVOIRA.

PROMIEŃ: „Królowa niewolników" i „Powrót Szerloka Holmesa".
PRAGA: „Malowana zasłona" i rewja".
ROXY: „Księżniczka przez 30 dni" i „Pat i Patachon".

KINO „ROXY"
Wolska 14
Wielki podwójny program
1) Sylwia Sydney w filmie Księżniczka przez 30 dni
2) Pat i Patachon w najnowszych przygodach
Ceny od 54 gr.

RIALTO: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".
RIVIERA: „Młody las".
STYLOWY: „Mała mateczka" z Fr. Gaal.

STYLOWY
p. 4 - 6 - 8 - 10
„MAŁA MATECZKA"
FRANCISZKA GALL
Bohaterka „Csibi" i „Piotrusia"
w najnowszej i najlepszej kreacji
W niedziele o 12 i 2 PORANKI

SOKÓŁ: „Dla ciebie śpiewam" z Kiepurą.
SFINKS: „I cóż dalej szary człowieku" i „Bolero".
ŚWIATOWID: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".

„SWIATOWID" Pocz. 4



Muzyka ROBERT STOLZ
W rol. gł. LIANA HAID, GUSTAW FROHLICH

TON: „Piotruś" z Fr. Gaal.
UCIECHA: „Moskiewskie noce".
UNJA: „Czarna perła" i rewja.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM (Czerwonego Krzyża 20) zdobył największy sukces w tym sezonie graną obecnie komedją muzyczną „Mądra mama".

TEATR WIELKI: Dziś operetka Lehara „Hr. Luxemburg"

W sobotę „Dybuk" L. Rocca.

TEATR NARODOWY. Dziś „Wachlarz Lady Windermere".

TEATR POLSKI: Dziś „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.

Dziś abonament 6—D, sobota 6—E.

TEATR MAŁY: Dziś nowa komedja Brunona Winawera „Obrona Keysowej".

Dziś abonament 4—J.

TEATR NOWY. Dziś angielska sztuka F. i A. Stuartów „Szesnastolatka".

Dziś abonament 5—E.

TEATR LETNI: Dziś ostatanie przedstawienie komedji Pawła Schurka „Muzyka na ulicy".

W sobotę 15 b. m. premjera komedji muzycznej „Ty to ja" w opracowaniu Juljana Tuwima i w reżyserji Janusza Warneckiego — z Dymszą, Orwidem, Hnydzińskim, Wawrzkowiczem, Łapińskim oraz Obarską, Janecką, Gabrielli, Brzezińską, Kajzerówną, Magierówną i innymi.

TEATR NA KREDYTOWEJ. Co dziennie o godz. 8-ej po cenach zniżonych „Typ A".

TEATR COMOEDIA. Dziś „Rekruci" w reżyserji Eug. Poredy.

TEATR KAMERALNY. Z powodu przygotowań do premjery sztuki Marceliny Grabowskiej p. t. „Sprawiedliwość" — teatr nieczynny.

W najbliższych dniach premjera z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

TEATR „STARA BANDA" Dziś rewja „Warszawa w kwiatach".

TEATR REWJI MIGNON. Dziś rewja „Raj za 100 złotych".

INSTYTUT REDUTY. Dziś komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej zapaśniczy o Mistrzostwo Świata na rok 1935.

I-SZY POPIS ABSOLWENTÓW PAŃSTWOWEGO KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO. Dziś o godz. 20-ej odbędzie się w Filharmonji I-szy popis absolwentów Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie..

Ogłoszenia drobne

A. A. A. A. A.) TAPCZANY higjeniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.